

STARY
JAK POWIAT

RESCY RADNI PO PODWYŻKACH

Łobez
Resko
Dobra
Węgorzyno
Radowo Małe

tygodnik łobeski

OPTYK
PRACOWNIA OPTYCZNA
M & D Piszewscy s.c.

- komputerowe badanie wzroku
- soczewki kontaktowe
- szeroki wybór opraw

**LEKARZ OKULISTA
W PONIEDZIAŁKI OD 15.00**

Adres:
73-150 Łobez, ul. Ogrodowa 4E
tel./fax (091) 397 43 76

GAZETA POWIATOWA Nr 6 (214) Rok V 7.02.2006 r. Cena 2,20 zł (w tym 7% VAT) ISSN 1643-5761

BOMBOWE PORACHUNKI NA WOKANDZIE W ŁOBZIE



(ŁOBEZ) Kilka miesięcy temu, w jednym z bloków na Komuny Paryskiej wybuchła bomba. Podłożono ją pod drzwi jednego z mieszkań, którego lokator był dobrze znany policji, nie tylko łobeskiej. Wybuch ładunku wybuchowego, wstrząsnął mieszkańcami, bo takie historie łobzeziacy znali do tej pory tylko z prasy lub telewizji.

ZOZ w likwidacji PRACOWNICY OTRZYMALI WYPOWIEDZENIA



**WYROBY
HUTNICZE**

- BLACHY, PRĘTY **Transport do klienta**
- KSZTAŁTOWNIKI itp.

Drawsko Pomorskie
DRAW-STAL ul. Starogrodzka 35,
tel./fax (094) 36 33 470

SAGITTARIUS SOFT **USŁUGI KOMPUTEROWE**

- komputery - instalacja, serwis, naprawa
- sieci - zakładanie, konserwacja
- łącza internetowe
- obsługa firm - faktury vat
- wyposażanie w sprzęt komputerowy

Łobez, ul. Kościuszki 15/9, tel. 507179863 lub 91 3974752
noelnoel@interia.pl

OKNO OKNA, ROLETY, ŻALUZJE, MARKIZY,
DRZWI ZEWNĘTRZNE I WEWNĘTRZNE

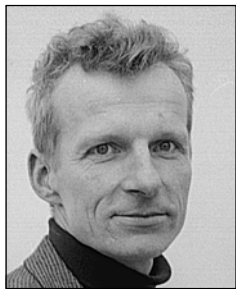
- Okucia Winkhaus Autopilot
- Profil Rehau lub Gealan
- Drzwi stalowe wejściowe KMT
- Drzwi wewnątrz mieszkaniowe
- Parapety wewnętrzne i zewnętrzne

Łobez ul. Kościelna 2a tel. 3976488
Nowogard ul. 3 maja 5a tel. 3920709
Kamień Pomorski ul. Dziwnowska 5
tel./fax 3920805

Promocja! Do każdego okna roleta materiałowa gratis
Specjalna oferta dla wspólnot mieszkaniowych
Sprzedaż ratalna Bezpłatne fachowe doradztwo i transport do klienta

SIC MBI **CENTRUM PROMOCJEI
BUDOWNICTWA**

Łobez, ul. H. Sawickiej 18
tel./fax (091) 397 61 60



Kazimierz Rynkiewicz

Prawdę mówiąc jestem wstrząśnięty po tym, co usłyszałem na temat funkcjonowania służby zdrowia w powiecie od likwidatora ZOZ (rozmowa z nim na str. 8). Oto nagle zaważyła się cała struktura powiatowa tej służby, i idzie ona w rozsypek. Likwidator wypowiedział kilku-nastu osobom pracę, wypowiedział dzierżawę lekarzom specjalistom, nie chce utrzymywać lokali dla terapii uzależnień, laboratorium, pracowni rtg, wypowiedział umowę pogotowiu ratunkowemu w Resku.

Wstrząśniętym jestem tym, że w tym samym czasie radni powiatu zebrali się na sesji, by podjąć jedną uchwałę o bezwzględnie zerowym, czyli żadnym, znaczeniu dla mieszkańców i powiatu.

Jakby nie wiedzieli, nie widzieli, że w tym samym czasie powiatowa służba zdrowia popelnia harakiri.

Walka o powiat potrafiła zmobilizować łobeską społeczność. Podobnie zmobilizowała ją walka o przetrwanie reskiego, powiatowego szpitala. Później nagle wszystko ucichło. Wygrała strategia spokoju w radzie dla dobra spokojnej pracy na rzecz powiatu. Tylko że ta strategia już na starcie była fałszywa, bo opierała się na fałszu. Szefowi lewicowej opozycji, radnemu Romanowi Ciechańskiemu, który na początku ze swoim klubem był rzeczywistą opozycją i mobilizował większość radnych do pracy zapewniono stanowisko i od tej pory opozycja skończyła się. Dodajmy – stanowisko, z pracy którego nawet nie złożył sprawozdania na koniec roku. A radni w ramach zamilczania rzeczywistości nawet się tego nie domagali. Tak jak nie ma sprawozdania z Łobeskiego Centrum

Służba zdrowia rozsypuje się, a co robią radni?

Spokój to, czy nieróbstwo?

Turystyki. Wolą posłuchać sprawozdania z prac Oddziału Terenowego ANR lub ARiMR, do pracy których tak naprawdę nic nie mają. Ale słuchają. A tam gdzie mają, to im się nie chce.

Architektem politycznego spokoju w radzie jest zapewne starosta Halina Szymańska, która wymyśliła stanowisko dla Romana Ciechańskiego.

Od początku tak osiągnięty spokój wydawał się podejrzany, bo wystarczy uczyć się z historii. Taki spokój jako żywo przypomina powiatowy Front Jedności Narodu (FJN). Każdy, kto żył w tym kraju trochę dłużej wiedział, jak to funkcjonowało i jak się skończyło. Czy można naśladować złe rozwiązania lub nie wyciągać wniosków z historii? Można. Ale wtedy popelnia się te same błędy i tak samo się to kończy.

Pierwszym efektem porozumienia się ponad głowami wyborców i powołania powiatowego FJN był zupełny zanik krytyki rozumianej jako debata nad plusami i minusami podejmowanych decyzji. Jak nie ma krytyki, to wydaje się, że wszystkie decyzje są jedynie słuszne. Nawet jak są słuszne, to nie widać ich słabych stron i zagrożeń, bo nie ma komu ich pokazać. Jak nie ma debaty, sporu o cele, wartości i metody, to nie rodzą się żadne nowe pomysły. Tak złe pojęty spokój okazał się pułapką dla jej architektów. Starosta Szymańska wzięła na siebie ciężar spraw uważając, że sobie poradzi. Radni poczuli się zwolnieni z obowiązku kierowania powiatem.

Dzisiaj nagle wszyscy stanęliśmy przed problemem rozpadającej się służby zdrowia. To należy do zadań powiatu. Bezwzględnie uświadomił to wszystkim likwidator ZOZ. Nie rozwiązany problem, ostatnio nawet nie tykany, zamieciony pod dywan, wrócił

jak bumerang. Z dnia na dzień przychodnia straciła swoją funkcję ośrodka służby zdrowia. Nagle ktoś jest zdziwiony, że laboratorium ma małe obroty, i się nie utrzyma, że aparat rtg jest przestarzały, że coś się likwiduje. Oczywiście w trybie pilnym można przenieść pogotowie ratunkowe do remizy strażackiej, można poumieszczać lekarzy specjalistów w różnych pomieszczeniach w mieście, rehabilitację przenieść do szkoły, a rtg – jak ktoś podpowiada – na dworzec PKP, bo są tam wolne miejsca, ale... na miłość boską, co robią ludzie odpowiedzialni za ten stan? Spotykają się, by wypić kawę i posłuchać sprawozdań?!

Czy już zupełnie stracili kontakt z ludźmi chorymi? Jak ich zdaniem ma wyglądać leczenie w powiecie – ludzie mają biegać po całym mieście, by się leczyć? Przy takim podejściu to wcale nie byłbym zdziwiony, gdyby ktoś pomyślał, że przecież mogą jeździć do specjalistów do Szczecina, do szpitala do Drawskiej, na rtg też tam, a do laboratorium do Nowogardu. Czemu nie? Niech ludzie sami sobie rozwiązują problemy. Stąd niedaleko do stwierdzenia, że radni sami się wyżywią i wyleczą. Wszak mają wystarczająco wysokie diety i dobre samochody, by na leczenie pojechać nawet do Szczecina. Czy to oznacza, że Łobez ma stać się wiochą, gdzie nawet nie będzie gdzie się prześwietlić?

Apeluję do przewodniczącego rady, by w tej sprawie zwołał sesję nadzwyczajną, na której radni odpowiedzieli by najpierw na pytanie – czy powiat łobeski chce mieć służbę zdrowia, czy wypełnia zadania ustawowe w tym zakresie, a następnie – jaką i jak to zrobić. Spokój radnych od nieróbstwa dzieli bardzo cienką granicą. Mam nadzieję, że nie wszyscy ją przekroczyli.

Zimą także można wędrować

Od kilku tygodni mamy zimą w pełni. Jest trochę śniegu a temperatura powietrza, szczególnie nocą, znacznie się obniża. Jeżeli wyjść na zewnątrz budynku to tylko do pracy, szkoły lub po zakupy. Tymczasem i taka pogoda ma swoje uroki. Ostatnio odbyłem krótkie wycieczki piesze w godzinach przedpołudniowych polnymi, pokrytymi śniegiem drogami. W dzień roboczy udałem się w kierunku Bonina. Droga ujeżdżona świadczy, że spora ilość pojazdów tą trasą jeździ. Widocznie kierowcy wolą z niej korzystać aniżeli asfaltową szosą. W trakcie godzinowego marszu mijaly mnie trzy samochody osobowe, w tym dwa posiadające obce znaki rejestracyjne. Pieszyc spotkałem tylko 2 osoby. Na śniegu liczne ślady zwierząt. Nie spotkałem żadnego zwierzęcia, ale ślady świadczą, że las to nie tylko drzewa.

Z pewnością fachowcy bez trudu po tropach wiedzieli by co to za zwierzę przekraczało drogę. Różne widziałem ślady więc i różne musiały iść zwierzęta. W kilku miejscach na śniegu napotkałem ślady pojazdów prowadzące w głąb lasu. W lesie cisza lecz na otwartej przestrzeni dochodziły szumy motorów przejeżdżających ciężkich samochodów szosą Łobez – Drawsko Pomorskie. Na pewnym odcinku trasy dostrzegłem ślady nart. W minioną niedzielę wybrałem się do Wysiedla drogą na przedłużeniu ulicy Wojcielskiej. Trasa krótsza lecz także ciekawa bez względu na porę roku. Na końcu ulicy trzeba przejść przez mostek na rzece Łoźnica. Mostek drewniany jakoś się trzyma i można przez niego przejść na drugą stronę. Ludzie przechodzą a nawet przejeżdżają osobowy samochód. Po śladach na śniegu wynika, że jeżdżą i inne pojazdy. Kierowcy przejeżdżają chyba

na własną odpowiedzialność, bo znak drogowy ostrzega przed niebezpieczeństwem. Blisko mostku, za ogrodzeniem, na słupku umocowana jest tabliczka z nazwą ulicy, ale litery zostały uszkodzone i moim zdaniem należałoby umocować nową. Mimo niedzieli z lasu dochodził odgłos cięcia drzew. O ile droga do Bonina prowadzi terenem równinnym to droga do Wysiedla w większości dolina Łoźnicy i jej drobnych cieków. Z obydwu stron teren urozmaicony, widoczne są zbocza lasu lub pola. Wszędzie cisza tylko w starych lasach usłyszeć można stukanie dzięcioła. Bardzo daleko roznosi się głos szczekających psów z odległych zabudowań. Podczas marszu nie było zimno. Natomiast było ślisko i dwa razy w drodze do Bonina upadłem na śnieg. Nie liczyłem poślizgów, ale było ich wiele. Wybierając się na przechadzki trzeba zadbać o odpowiednie obuwie. *Zbigniew Harbuz*

Głosy
czytelników

091 39 73 730

Dlaczego niemiecki a nie angielski?

Jako rodzic proszę o wyjaśnienie, dlaczego w szkole podstawowej nr 1, a z tego co wiem, to i w szkole w Bełczynie, nie uczy się języka angielskiego, tylko język niemiecki. Przecież wszystkim wiadomo, że językiem, w którym można dogadać się w całej Europie jest angielski. Dlaczego więc wybrano niemiecki?

Od redakcji: w następnym numerze spróbujemy odpowiedzieć na to pytanie.

Prośba o pomoc

Pilnie potrzebne elementy do pieca c.o. typ „Kamino”. Może być częściowo uszkodzony cały piec. Brak pomocy, o którą proszę zagraża zdrowiu mojej rodziny w środku mroźnej zimy. Karol Modrzewski ul. Chopina 1, 73-150 Łobez, tel. 091 397 45 22.

tygodnik
łobeski
Gazeta Powiatowa

Redakcja: Kazimierz Rynkiewicz - redaktor naczelny (tel. 0504 042 532).

Współpraca: Sylwia Maczan (0609 830 211), Marcin Horbacz.

Adres redakcji:

73-150 Łobez, ul. Słowackiego 6, tel./fax (091) 3973730.

E-mail: tygodniklobeski@wp.pl

Wydawca: Wydawnictwo Polska Prasa Pomorska, Kazimierz Rynkiewicz, 73-150 Łobez, ul. Słowackiego 6, tel./fax (091) 3973730; e-mail: wppp1@wp.pl; NIP 859-001-19-30; Konto: BS Goleniów o/Łobez 04-9375-1038-2600-1919-3000-0010 **Nakład: 1300 egz.**

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiustacji tekstów. Materiałów nie zamawianych nie zwracamy. Nie odpowiadamy za treść reklam, ogłoszeń.

Nasze Wydawnictwo wydaje: „tygodnik łobeski”, „tygodnik pojezierza drawskiego”, tygodnik „gazeta gryficka”.

Skład: Bartłomiej Rynkiewicz
DRUK: WPPP - Łobez;

Informacja - Dyżury w Prokuraturze

Tydzień Pomocy
Ofiarom Przestępstw

(ŁOBEZ) W dniach od 22-28 lutego 2005r. po raz kolejny organizowany jest tzw. Tydzień Pomocy Ofiarom Przestępstw. W tym okresie, w siedzibie Prokuratury Rejonowej w Łobzie przy ul. Sienkiewicza 4, pokój nr 2, w godzinach od 08.00 do 18.00 prokuratorzy będą pełnić dyżury poświęcone udzielaniu osobom pokrzywdzonym przestępstwem informacji o przysługujących im uprawnieniach. (r)

Rozstrzygnięto przetarg w starostwie

Dostarczą
urządzenia
ze Szczecina

(ŁOBEZ) Zarząd Powiatu w Łobzie poinformował o wyniku postępowania na dostawę urządzeń fotokopiujących i drukujących wraz z serwisem dla Starostwa Powiatowego w Łobzie.

W przetargu nieograniczonym wybrana została oferta firmy "Ksero CONTACT" Sp. j., Janusz Pęski, Mariusz Smólski, ze Szczecina. Firma dostarczy urządzenia fotokopiujące i drukujące za cenę brutto 27 450 zł oraz zapewni serwis techniczny tych urządzeń za cenę brutto 8 235 zł. (r)

„Karaś” odrzucony,
„Pstrąg” dostał

(ŁOBEZ) Komisja Konkursowa, która rozpatrywała oferty na dotacje dla klubów i organizacji odrzuciła ofertę Koła PZW "Karaś" uznając, że nie spełnia ona wymogów formalnych. Oferta nie zawierała aktualnego odpisu z rejestru sądowego, nie została podpisana przez osoby upoważnione do reprezentacji, a statut stowarzyszenia nie został potwierdzony przez organ rejestrowy. Koło PZW "Pstrąg" złożyło poprawną ofertę i otrzymało 500 zł dotacji. (r)

Premier zaproszony do Łobza

Księgarze wobec patologii
w dystrybucji książek

(ŁOBEZ) W dniach 10 i 11 lutego w Łobzie odbędzie się III Forum Księgarzy. Organizuje je Ogólnopolskie Stowarzyszenie Księgarzy (OSK) z siedzibą w Łobzie.

Szefem Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Księgarzy jest pan Jerzy Mechliński i to on zorganizował forum. Księgarze będą obradować w Łobeskim Centrum Turystyki. Na forum do Łobza zostali zaproszeni zostali m.in. premier rządu Kazimierz Marcinkiewicz, minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego Kazimierz Ujazdowski oraz wojewoda Robert Krupowicz.

Forum poświęcone będzie przedstawieniu przedstawicielom rządu aktualnej

sytuacji na rynku książki, ze szczególnym uwzględnieniem podręczników szkolnych (zarówno polsko jak i obcojęzycznych); prezentacji (na podstawie przykładów) zjawisk patologicznych powodowanych przez wydawców i importerów w dystrybucji podręczników bezpośrednio w szkołach; próbie przedstawienia wielkości strat ponoszonych przez budżet państwa w związku z nieudokumentowanym handlem podręcznikami w szkołach (trwa to już 12 lat).

Zebrani mają dyskutować nad zakończeniem prac nad projektem ustawy "o książce i cenach" oraz znalezieniem formuły na szybką integrację środowiska księgarskiego. (r)

„Pstrąg” zarybiał
łobeskie jeziora

(ŁOBEZ) Na spotkaniu sprawozdawczym Koła PZW „Pstrąg” jego wiceprezes Andrzej Laszuk poinformował, że członkowie zarybiali w minionym roku kilka jezior i Regę. Ma to polepszyć rybność naszych akwenów.

Do rzeki wpuszczono 40 tys. sztuk pstrąga własnego nabytku, a 20 tys. dołożył zarząd okręgu szczecińskiego. Łącznie



wpuszczono 60 tys. narybku. Wpuszczono również 110 kg krocza karpia do jeziora Strzmiela.

- Te jezioro chcemy zrobić łowiskiem typowo karpowym. - mówi Laszuk.

Pozostałe 70 kg tej ryby wpuszczono do jeziora Piaski. Do tego wpuszczono wiosną 2500 sztuk klenia oraz jesienią 120 kg krocza tej ryby do Regi. Po sugestii wędkarzy na jezioro Okrągłe wpuszczono około 25 sztuk amura, gdyż to jezioro zarasta i amur pomoże je oczyścić. Taką samą ilość wpuszczono do jeziora Miejskiego.

- To jezioro również zarasta. Mam nadzieję, że wpuszczenie amura mu pomoże. - powiedział wiceprezes. Przedstawił również plany na ten rok. Do jeziora w Przytoni ma być wpuszczona sieja i sielawa. Miętus popłynie Regą, a za nim 5 tys. sztuk lipienia oraz pstrąg potokowy i szczupak. Można więc szykować się na połowy. KAR

Dobroczynna
Impreza

Komitet Organizacyjny Sportowej Imprezy Dobroczynnej na rzecz Przemka Kmetryka zaprasza 12.02.2006 r. (niedziela) w godzinach 10.00 - 18.00 na całodzienny turniej piłki siatkowej w hali sportowej w Łobzie. W trakcie imprezy odbywać się będzie kwesta i licytacja fantów na rzecz pomocy Przemkowi.

Ośrodek Szkolenia
i Wychowania OHP
w Łobzie

Informuje, że wykonuje usługi murarskie, stolarskie, malarskie.

Ceny usług umowne.

PULSAR

Spółka z o.o.

Partner handlowy
Telekomunikacji Polskiej

Zatrudni na stanowisku:

**DORADCA
KLIENTA**

tel. 94 3477242 lub 506074682

OKAZJA

Sprzedam dom własnościowy w Łobzie przy ul. Przyrzecznej pow 140 mkw działka 267 mkw pełen standard, możliwość podziału na 2 mieszkania lub prowadzenie działalności gospodarczej.

Cena 165 tys. zł.

Tel 091 397 38 26 po godz 15:00

MATERIAŁY
BUDOWLANE

SKLEP w DOBREJ (przy Poczcie)

- Materiały Budowlane
- Elektryczne
- Sanitarne
- Elektronarzędzia
- Metalowe
- Pokrycia dachowe
- Hydrauliczne

Zapraszamy codziennie
od 8.00 - 17.00 Soboty od 8.00 - 14.00
Dobra Ul. Bema 2
Tel/Fax: (091) 39 14 055

SKOK

im. św. Jana z Kęt w Rumi

- POŻYCZKI
- LOKATY
- UBEZPIECZENIA

PRZELEWY BANKOWE
Konta osobiste ROR/RB

Oddział Drawsko Pomorskie
78-500 Drawsko Pom. , ul. Piłsudskiego 29
tel./fax (094) 363 06 47, tel. 0 695 988 006;
oddz-drawskopomorskie@skokjan.pl

J.F. USŁUGI POGRZEBOWE

Rok założenia 1991

Jerzy Furmańczyk

GROBOWCE, NAGROBKI, EKSHUMACJE

KWIATY - WIEŃCE - WIĄZANKI

Dobra Now., ul. Ofiar Katynia, tel. 091 39 14 441
Nowogard biuro: ul. Cmentarna 1a, tel. 091 39 21 466,
fax 091 39 21 767 - całodobowo
Stargard Szcz., ul. Limanowskiego 6, tel. 091 578 72 24
TEL. CAŁODOBOWY - 0602 350 318, 0692 354 065

Zamówienia na telefon z dostawą do domu

Sprawozdawcze hodowców gołębi z Łobza, Drawska Pom., Złocieńca, Świdwina

OFERTY PRACY



AKTUALNE NA DZIEŃ 30.01.2006r.

- ☛ P.P.U.H „Jamex” w Węgorzynie zatrudni betoniarza, operatora koparki i zwałowarki. Tel. (091)397-19-51.
- ☛ Euro-Transporter w Gryficach zatrudni kierowcę kat. C+E. Tel. (091)384-25-27.
- ☛ Regionalne Centrum Pomocy Bliźniemu „Monar - Markot” w Rynowie poszukuje z-cę kierownika w ramach przygotowania zawodowego. Tel. (091)3976-630.
- ☛ PHP „Karex” w Ciesławiu zatrudni kierowcę kat. C+E. Tel. (091)38-32-560.
- ☛ Import – Export Transport Drogowy w Sielsku zatrudni kierowcę kat. C. Tel. (091)397-85-67, 607-575-889.
- ☛ P.P.H.U. „An-Wi” w Resku zatrudni manicurzystkę. Tel. (091)39-52-526.
- ☛ Pensjonat „Taber” w Dobrej zatrudni kucharkę. Tel. (091) 3914-646 lub 3914-042.
- ☛ Kiosk Spożywczo – Przemysłowy w Łobzie zatrudni sprzedawcę. Tel. 602-591-123.
- ☛ „Roosens Betons Polska” Sp. z o.o. w Połchowie zatrudni elektryka. Tel. (091) 397-11-18.
- ☛ Przedsiębiorstwo Finansowo – Usługowe „Bartomol” w Łobzie zatrudni w ramach przygotowania zawodowego kasjera w punkcie kasowym (praca na terenie Reska). Tel. (091) 397-64-70.
- ☛ Sklep w Łobzie zatrudni konsultanta sprzedaży. W sprawie oferty pracy kontakt z pośrednikiem pracy (pok. nr 5) pod numerem telefonu (091) 577-70-30.
- ☛ Firma Transportowa „Arto – Trans” w Nowogardzie zatrudni kierowcę samochodu ciężarowego. Tel. 609-49-39-89.
- ☛ „AC – Metal” w Dobrej zatrudni spawaczy do stali czarnej, spawaczy aluminium, spawalniczych, ślusarzy. Tel. (091) 39-14-690.
- ☛ „Ar – Trans” w Łobzie zatrudni kierowcę kat. C+E. Tel. 693-843-818.
- ☛ Zakład Usług Transportowych w Osinie zatrudni kierowcę kat. C+E. Tel. 604-107-976.
- ☛ Firma „Swedwood” w Resku zatrudni kierownika zmiany, specjalistę ds. rozwoju produkcji. Tel. (091)39-57-90-725.
- ☛ P.H.P.U. „Filter” w Gryficach zatrudni szwaczki. Tel. (091)38-446-88, 508-070-330.

Przyjechali prosto z pogrzebu prezesa okręgu



Prezes Marian Czaprowski



Zdzisław Piotrowicz, Jan Adamów, Andrzej Dzwonnik

(ŁOBEZ) Mało kto wie, ale oddział świdwiński hodowców gołębi, do którego należą również łobezianie i węgorzynianie, jest najlepszym oddziałem w okręgu. Dlatego też na Łobez wybrali sobie miejsce swojego rocznego spotkania sprawozdawczego.

Hodowcom przewodzi łobezianin, prezes Marian Czaprowski. Na walne sprawozdawcze do Łobza zjechało w minioną sobotę ponad czterdzieści osób; ze Świdwina, Drawska Pom., Złocieńca, Chociwła oraz miejscowi. Delegaci, bo wszyscy by się nie pomieścili, a jest ich w oddziale około 140 członków. Ho-

wypowiedzi. Prezes Czaprowski, pomimo pozornego harmideru skutecznie pilnował demokratycznych procedur zgłaszania wniosków i ich głosowania. Jeżeli ktoś miał coś sensownego do powiedzenia na sali i za pomocą argumentów przekonał większość, mógł liczyć na przegłosowanie konkretnego wniosku. Co prawda kilka głosowań odbyło się pod wpływem partykularnego podziału na grupę złoceniecką i pozostałych (niektórzy komentowali, że za dużo wprowadzają zamieszania i ciągle chcą coś zmieniać), ale i te podziały wkrótce zniknęły.

- Każdy myśli, żeby zrobić dobrze dla swojej sekcji. – tłumaczy prezes.

- Chcemy wprowadzić zmiany, bo nigdy nie będziemy mieć szansy na wygraną. – broni hodowców złocenieckich najaktywniejszy z tej grupy Stefan Stroisz. Wspierają go Tomasz Hajewski, Mariusz Trzmiel i Grzegorz Rechtzieniel.

Delegaci łobescy i drawscy na zjazd do



Łobza przyjechali prosto z pogrzebu prezesa okręgu koszańskiego Witolda Kucharskiego. Prezes zginął przygnieciony dachem w hali wystawowej w Katowicach. W Koszalinie pożegnała go delegacja z Łobza w składzie: Marian Czaprowski, Zdzisław Piotrowicz, Jan Adamów, Andrzej Dzwonnik, Jan Sobótko i Janusz Adamczyk. Także drawska, a wśród nich Tadeusz Motyl, który z Katowic wyjechał półtorej godziny przed zaważeniem się hali. Został tam

Delegaci łobescy i drawscy na zjazd do Łobza przyjechali prosto z pogrzebu prezesa okręgu koszańskiego Witolda Kucharskiego. Prezes zginął przygnieciony dachem w hali wystawowej w Katowicach. W Koszalinie pożegnała go delegacja z Łobza w składzie: Marian Czaprowski, Zdzisław Piotrowicz, Jan Adamów, Andrzej Dzwonnik, Jan Sobótko i Janusz Adamczyk. Także drawska, a wśród nich Tadeusz Motyl, który z Katowic wyjechał półtorej godziny przed zaważeniem się hali. Został tam

jego gołąb. Bardzo cenny. 10 w klasyfikacji krajowej w kategorii C. Także gołębie prezesa Czaprowskiego i Edwarda Zagożdżana ze Złocieńca. Na 28 ptaków zawiezionych na wystawę przywieziono 21. Reszta gdzieś przepadła.

-Do Świnoujścia doleciały dwa gołębie, co w czasie zimy jest nie lada wyczynem. – mówi Czaprowski.

Ze sprawozdania skarbnika Tadeusza Kurażyńskiego wynikało, że miniony rok zamknięto nadwyżką budżetową w wysokości 13 tys. 600 zł.

- Jesteśmy jedynym oddziałem, który tak kończy rok. – powiedział prezes Czaprowski.

Budżet wyniósł 76 tys. zł. Składają się na niego wszyscy członkowie. Oprócz składki rocznej 34 złotych każdy wpłaca 200 zł rocznie na loty gołębi. W tym roku przegłosowano, że ta kwota zostanie zwiększona o 40 złotych, bo potrzebne są pieniądze na budowę garażu dla samochodu (8 tys.), który posiadają. Służy do wożenia gołębi. Samochód ma być ulepszony (5 tys.). Wozi ptaki na loty nawet do Brukseli. Oddział oprócz tego, że jest najliczniejszy w okręgu, jest najsilniejszy w gołębiach, to i jest najlepiej dosprzętowany. To pozwala działać przy mniejszych kosztach rocznych. Widać tu dobrą pracę organizacyjną całego zarządu oddziału.

Po załatwieniu spraw, często nawet szczegółowych, hodowcy rozjechali się do swoich gołębników, bo wielu w nich spędza dużo czasu. Spotkają się na lotach. Pierwsze 3 maja.

Kazimierz Rynkiewicz

Daty lotów w tym roku

3 maja	– Słubice
7 maja	– Słubice
14 maja	– Słubice
21 maja	– Bernburg
28 maja	– Telgte
4 czerwca	– Telgte
11 czerwca	– Słubice
18 czerwca	– Telgte
25 czerwca	– Bernburg
1 lipca	– Bruksela
9 lipca	– Bernburg
15 lipca	– Bruksela
23 lipca	– Bernburg
30 lipca	– Telgte
6 sierpnia	– Bernburg

Szczecińskie Zakłady Zbożowo – Młynarskie „PZZ” S.A. Z siedzibą w Szczecinie ul. Niedziałkowskiego 21 poszukują kandydatów na stanowisko – Młynarz zmianowy w Młynie Kluczewo ul. Główna 12.

Wymagania:

- wykształcenie zawodowe lub średnie (związane z młynarstwem)
- minimum 2 lata pracy w specjalności młynarz
- silna motywacja do pracy
- zapewniamy atrakcyjne warunki zatrudnienia.

CV i list motywacyjny prosimy przesyłać na poniższy adres: S.Z.Z.M. „PZZ” S.A. 71-410 Szczecin ul. Niedziałkowskiego 21. Bliższe informacje można uzyskać pod nr telefonu 091 576-27-00 (01).

Zajęcia plastyczne, wyjazdy do kina

Biblioteka dzieciom na ferie

(RESKO) Jak co roku w czasie ferii zimowych Biblioteka Publiczna w Resku zorganizowała, jak o jedyna placówka, zajęcia dla dzieci i młodzieży. Zajęcia odbywały się pod hasłem „Tęczowe ferie”.

Uczestnicy podzieleni na dwie grupy wiekowe spędzali czas biorąc aktywny udział w różnych formach zajęć.



Były to zajęcia plastyczne, w czasie których dzieci i młodzież zapoznawali się z różnymi technikami plastycznymi: malowanie farbami i kredkami, wydzieranka, wycinanka, lepienie z gliny i plasteliny. Oprócz zajęć plastycznych odbywały się gry i zabawy sportowe oraz przedstawienia kabaretowe. Dzieci i młodzież mogły wykazać swoje zdolności wokalne biorąc udział w „Mini Idolu”. Uatrakcyjnieniem ferii były wyjazdy do kina na filmy „Harry Potter” i „Czara Ognia” oraz „Opowieści z Narnii: Lew, czarownica i stara szafa”.

Biorąc udział w licznych zajęciach uczestnicy nie zapomnieli również o dokarmianiu ptaków. Podczas wycieczki do Miłogoszcy roz-



wieszali na drzewach przygotowane przez siebie „ptasie specjały”. Na zakończenie wyprawy mogli posilić się pieczoną nad ogniskiem kiełbasą i rozgrzać się gorącą herbatą. Nie brakowało również pomysłów na różne zabawy na śniegu oraz tropienia śladów mieszkańców lasu.

W ostatnim dniu ferii biblioteka zorganizowała dla dzieci i młodzieży dyskotekę z poczęstunkiem, w trakcie której odbyły się konkursy na najładniejsze wykonanie tańca dyskotekowego i tańca w parach oraz konkurs tańca z krzeselkami i na gazecie. (r)

Husqvarna

Raty bez wpłaty



Promocja od 16 stycznia do 25 marca

cena ~~1549~~ - **1299 zł**

cena ~~2249~~ - **1999 zł**

Husqvarna 345e

Husqvarna 353
PROFESJONALNA



3.0 KM

SERWIS NA MIEJSCU

3.3 KM

ŁOBEZ ul. Rapackiego 22, tel 397 68 29

RESKO ul. Jedności Narodowej 7, tel 395 10 87
NOWOGARD ul. Warszawska 7, tel 392 68 57

BOMBOWE PORACHUNKI NA WOKANDZIE W ŁOBZIE

(ŁOBEZ) Kilkamiesiący temu, w jednym z bloków na Komuny Paryskiej wybuchła bomba. Podłożono ją pod drzwi jednego z mieszkań, którego lokator był dobrze znany policji, nie tylko łobeskiej.

Wybuch ładunku wstrząsnął mieszkańcami, bo takie historie łobezianie znali do tej pory tylko z prasy lub telewizji. Lokatorzy pechowej klatki przeżyli tej nocy chwile grozy. Z dwóch mieszkań wypadły drzwi, uszkodzone były ściany na klatce i schody, było także kilka wybitych szyb. Spanikowani ludzie krzyczeli, że to wybuch gazu, kiedy jednak dowiedzieli się, co się stało naprawdę, wystraszyli się jeszcze bardziej. Mówili, że boją się mieszkać w takim sąsiedztwie, drżeli o bezpieczeństwo swoje i swoich dzieci. Po wstępnym dochodzeniu, przeprowadzonym przez łobeską policję, sprawę natychmiast przejął szczecińskie Centralne Biuro Śledcze. Pokliku dniach pojawiła się informacja, że podejrzanych o podłożenie ładunku wybuchowego udało się zatrzymać. Mieli to być mieszkańcy Gdańska – dwóch mężczyzn i kobieta. Podejrzani zostali zatrzymani i osadzeni w areszcie.

Po przesłuchaniu jeden z nich – Artur A., ps. Fiury przyznał się do winy. Małżeństwo Katarzyna i Adam Sz. przyznali, że feralnej nocy przywieźli Fiurego do Łobza, jednak - jak zapewniali - nie wiedzieli po co tu przyjechali.

W zeszłym tygodniu, w Sądzie Rejonowym w Łobzie odbyła się pierwsza rozprawa w tej sprawie. Przesłuchiwana była cała trójka oskarżonych. Artur A. i Adam Sz. na salę są-

dową weszli w policyjnej eskorcie. Na proces dowiedziono ich z Nowogardu. Katarzyna Sz. siedziała w ławach dla publiczności, gdyż po kilkutygodniowym areszcie została zwolniona do domu, ze względu na opiekę nad dwójką małych dzieci. Zastosowano wobec niej dozór policyjny.

Jako pierwszy zeznania składał Artur A. Przyznał się do podłożenia ładunku wybuchowego w Łobzie pod drzwiami Mirosława A. Wyjaśniał, że go nie znał i nie miał z nim żadnych porachunków. Przyjął zlecenie na podłożenie bomby pod drzwiami jego mieszkania, ale nie znał ludzi, którzy mu to zlecili. Nie wie też, co było podłożem tego zlecenia. Wybuch bomby miał prawdopodobnie tylko wystraszyć Mirosława A. Nazwę miejscowości i adres mieszkania, gdzie miał podłożyć ładunek, dostał na kartce.

Obszerne wyjaśnienia składała pozostała dwójka oskarżonych, małżeństwo Sz. Z ich zeznań wynika, że nie wiedzieli po co jadą do Łobza.

Adam Sz. – Tego wieczora zjawił się u nas w domu Artur A. Pytał, czy nie zawiadzę go do miejscowości odległej od Gdańska o około 300 kilometrów. Nie powiedział, o jaką miejscowość chodzi. Początkowo się nie zgodziłem, bo miałem uszkodzony samochód, była wybita tylnia szyba. Zadzwoniłem do dwóch znajomych i zapytałem, czy nie pojechaliby z Arturem. Nie zgodzili się, bo rano szli do pracy. Po namowach zgodziłem się pojechać i poprosiłem żonę, aby pojechała z nami. Z domu wyjechaliśmy około godz. 20. Udał się do Gdańska Oruni. Tam

Artur A. wysiadł i powiedział, żebyśmy przyjechali po niego za dwie godziny. Kiedy byliśmy z powrotem, do samochodu podszedł Artur A. Trzymał coś pod kurtką i prosił, żeby otworzyć mu bagażnik. Po zatankowaniu paliwa na stacji benzynowej pojechaliśmy dalej. O tym, że jedziemy do Łobza dowiedziałem się po drodze. Artur sprawdzał trasę na mapie, a na stacji benzynowej w Drawsku Pomorskim pytał o drogę na Łobez. W Łobzie spotkaliśmy dwóch rowerzystów i Artur zapytał ich o ulicę Komuny Paryskiej. Gdy dojechaliśmy na miejsce, wysiedliśmy z samochodu i poszliśmy szukać tej ulicy. Gdy ją znaleźliśmy, wróciliśmy do samochodu. Artur wyjął coś z bagażnika i poszedł. Chwilę później zobaczyłem Artura idącego z powrotem. Usłyszałem wybuch, a Artur wsiadł do samochodu i kazaliśmy szybko jechać. Po przejechaniu około dwustu metrów zatrzymał nas policyjny patrol. Zażądali okazania dokumentów, nie zdążyli nas jednak sprawdzić, bo usłyszeli jakieś wezwanie przez radio. Oddali mi dokumenty i kazali odjechać. Po około 30 kilometrach zostaliśmy ponownie zatrzymani przez policję. Sprawdzili dokładnie moje dokumenty i pytali, w jakim celu przyjechaliśmy do Łobza. Moja żona i Artur A. nie mieli dokumentów i Artur podał im fałszywe nazwisko. Po kontroli pojechaliśmy do domu. W Gdańsku byliśmy rano. - zeznawał Adam Sz.

On i jego żona zeznali także, że nie widzieli, co Artur A. chowa w bagażniku i nie wiedzieli po co jadą do Łobza. Po drodze „Fiury”

powiedział im, że ma tam sprawę do załatwienia. Nie wiedząc, skąd na ich obuwie i ubraniu wzięły się ślady materiałów wybuchowych. Kiedy wracali do Gdańska, wiazali już osobę swojego kolegi z wybuchem, ale bali się tak bardzo, że z nim o tej sprawie nie rozmawiali. Adam Sz. powiedział, że później bał się o żonę i o siebie, nie potrafił jednak powiedzieć, czego się obawiał. Choć cała ta nocna wyprawa wydawała mu się podejrzana zgodził się na nią, bo bardzo lubi jeździć samochodem. Za tę podróż nie dostał od Artura A. żadnych pieniędzy. „Fiury” zapłacił tylko za benzynę.

W trakcie rozprawy, pani prokurator kilkakrotnie pytała oskarżonych o rozbieżności między zeznaniami, jakie składali w śledztwie, a tym, co mówią na sprawie. Oskarżona, Katarzyna Sz., w trakcie pierwszych przesłuchań zeznała, że gdy jechali do Łobza jej mąż spytał Artura A. po co mu ta rura, na co ten miał odpowiedzieć, że musi wybić kilka szyb. Powiedziała też, że gdy po wybuchu „Fiury” wsiadł do samochodu, powiedział do nich „Wyje....., co miałem wyje...”. Oskarżona wyjaśniła, że kiedy składała pierwsze wyjaśnienia była bardzo zdenerwowana, a teraz nie wszystko pamięta. Prokurator pytała, czy oskarżona użyczała Arturowi A. swojego telefonu, gdy wracali do Gdańska. Katarzyna Sz. przyznała, że tak, bo bardzo się bała, nie wie jednak gdzie z jej komórki dzwonił.

Pierwsza rozprawa zakończyła się po kilku godzinach. Nie przesłuchiowano na niej świadków. Cdn.

S.M.

Starostwo ogłosiło

Konkurs ofert na zajęcia pozalekcyjne

(POWIAT) Starostwo w Łobzie ogłosiło konkurs ofert na prowadzenie pozalekcyjnych zajęć sportowo-rekreacyjnych dla uczniów szkół ponadgimnazjalnych w Łobzie i Resku.

Na prowadzenie zajęć w Zespole Szkół w Resku przeznaczono 3.000 zł, zaś na prowadzenie zajęć w Zespole Szkół im. T. Kościuszki w Łobzie przeznaczono 7.000 zł. Termin składania ofert w obu konkursach upływa 2 marca br. o godz. 15.30.

Jedną z zasad przyznania dotacji jest to, że podmioty przystępujące do otwartego konkursu i ubiegające się o dotację na realizację zadania powinny złożyć w wyznaczonym terminie kompletną ofertę, potwierdzającą możliwość prawidłowej realizacji zadania i racjonalnego wykorzystania przyznanych środków. Oferty powinny zawierać:

- Szczegółowy opis planowanego działania.
- Informacje dotyczące terminu i miejsca planowanego zadania.
- Kalkulacje dotyczącą przewidywanych kosztów realizacji zadania.
- Informacje o posiadanych zasobach kadrowych i rzeczowych zapewniających realizację zadania.
- Informacja o środkach własnych lub pozyskanych od sponsorów.
- Informacje o wcześniejszej działalności podmiotu w zakresie, którego dotyczy zadanie.

• Wydatki ujęte w kalkulacji dotyczyć mogą wyłącznie realizacji zadania, a nie innych kosztów działalności statutowej Podmiotu.

WARUNKIEM ROZPATRZENIA OFERTY JEST WSZCZEGÓLNOŚCI:

- Prawidłowo i kompletnie wypełniony formularz oferty zgodnie z załączonym wzorem z dnia 27 grudnia 2005 r.
- Przedstawienie sprawozdania finansowego (zgodnie z ustawą o rachunkowości) oraz merytorycznego z działalności podmiotu - za ubiegły rok lub za miniony okres (w przypadku dotychczasowej krótszej działalności),
- Udokumentowanie podstawy prawnej działalności, tzn. złożenie:
 - uwierzytelnionego aktualnego odpisu z rejestru sądowego: rejestru stowarzyszeń, fundacji lub innego dokumentu stanowiącego o podstawie działalności (ważny przez okres 3 miesięcy od daty wystawienia)
 - aktualnego statutu (potwierdzony przez organ rejestrowy)
 - pisemne oświadczenie osób upoważnionych do składania oświadczeń woli w imieniu danego podmiotu o zobowiązaniu się do prowadzenia wyodrębnionej ewidencji księgowej środków otrzymanych z budżetu gminy oraz wyodrębnieniu konta bankowego
 - pełnomocnictwo do działania w imieniu organizacji (w przypadku, gdy umowę dotacji podpisują osoby inne, niż umocowane do reprezentacji zgodnie ze statutem organizacji)
 - oświadczenie o nie prowadzeniu działalności gospodarczej
 - poszczególne strony oferty i załączników powinny być ponumerowane oraz zaparafowane przez osobę podpisującą ofertę. Ponadto oferta powinna zawierać spis wszystkich załączników.
 - złożenie oferty nie jest równoznaczne z przyznaniem dotacji.

Oferty sporządzone wadliwie lub niekompletne, co do określonych wymagań oraz złożone po terminie nie będą rozpatrywane. Komisja Konkursowa przedstawia Zarządowi Powiatu propozycję wyboru najkorzystniejszej oferty w terminie 14 dni od otwarcia ofert.

SPOSÓB WYKORZYSTANIA DOTACJI: Nie więcej niż 50 % dotacji powinno zostać przeznaczony na wynagrodzenie dla osób prowadzących zajęcia; 20% dotacji to kwota przeznaczona na sprzęt sportowy dla uczniów; Pozostała część dotacji na cele niezbędne do realizacji zadania (np. wynajem hali, koszty transportu na rozgrywki, nagrody).

KADRA: nauczyciele wychowania fizycznego

TERMIN, MIEJSCE I SPOSÓB SKŁADANIA OFERT: Oferty należy składać w Starostwie Powiatowym w Łobzie, ul. Konopnickiej 41, (pok. 25). Termin składania ofert upływa 2 marca br. o godz. 15.30. Oferty należy składać wg wzoru dostępnego w Starostwie Powiatowym w Łobzie (pok. 30), oraz na stronie internetowej: www.lobez.net.pl i stronie BIP <http://spow.lobez.ibip.pl> (zakładka – ogłoszenia i obwieszczenia). Otwarcie ofert nastąpi 3 marca br. o godz. 8.00, przez Komisję Konkursową, powołaną przez Zarząd Powiatu.

UTYLIZACJA ETERNITU I PAPY MATERIAŁY BUDOWLANE

Małgorzata Orłowska
Ul. Toruńska
78-500 Drawsko Pom.

Tel/fax 094 363 30 89

Zakład Mechaniki Pojazdowej Witold Śladkiewicz

- badania komputerowe
- naprawy bieżące
- alarmy, elektronika

Łobez, ul. Waryńskiego 1, tel. 503 390 689
(Stacja pogotowia ratunkowego)

FIRMA TRANSPORTOWO-HANDLOWA

"ANDREAS" Andrzej Adamów

← WAPNO MAGNEZOWE - DOLOMIT

← PIASEK, ŻWIR

← OPAŁ

← ZIEMIA KWIATOWA



Łobez, ul Spokojna 3, tel. (091) 397 50 94, 0 502 079 240

To miejsce czeka na Twoją reklamę

tel. 39 73 730
0504 042 532
wppp1@wp.pl



MARPOL-OKNA

UL. BOH. WARSZAWY 64A
72-200 NOWOGARD

- Okna, drzwi 3 i 5 komorowe z uszczelką w kolorze szarym
- Parapety wewnętrzne i zewnętrzne
- Transport, montaż
- Gwarancja 10 lat
- Rolety wewnętrzne i zewnętrzne
- Szybki termin realizacji zamówień
- Sprzedaż ratalna

tel./fax (091) 392 70 22
marpolokna@neostrada.pl



www.toyota.pl



Nowa Toyota Yaris od 37900 PLN*



Zaskakujące, jak wiele najnowocześniejszych rozwiązań może znaleźć się w jednym samochodzie. Bezkluczkowy system zapłonu, precyzyjny układ kierowniczy, gwarantujący pełną kontrolę na zakrętach – nawet przy dużych prędkościach, 5 gwiazdek w testach bezpieczeństwa

Euro NCAP, mnóstwo przestrzeni – dzięki całkowicie składanym tylnym fotelem, bardzo pojemny bagażnik (do 373 l), eleganckie wykończenie wnętrza. Cóż, gdy chodzi o wprowadzanie nowych standardów, ktoś musi być pierwszy... Zapraszamy do salonów.

*w standardzie: ABS, EBD, BA, wspomaganie kierownicy, 2 poduszki powietrzne, radio CD

TODAY TOMORROW TOYOTA

Yaris – zużycie paliwa (UE 80/1268 z późniejszymi zmianami) w cyklu mieszanym wynosi w zależności od wariantu i wersji auta od 4,0 do 7,2 l/100 km. Emisja CO₂ (UE 80/1268 z późniejszymi zmianami) wynosi w zależności od wariantu i wersji auta od 119 do 141 g/km.

Szczegółowe informacje o działaniach podejmowanych przez Toyotę w zakresie ochrony środowiska, a w szczególności dotyczących odzysku i recyklingu samochodów wycofanych z eksploatacji, są zawarte na stronie internetowej: www.toyota.pl, na podzielniku: Recykling samochodów.

ZAPRASZAMY
DO SALONÓW:

TOYOTA *nowogard* SP. Z O.O.

ul. 3-go Maja 27b, 72-200 Nowogard

salon tel. 39 25 700, serwis tel. 39 25 702,

dział części zamiennych tel. 39 25 700, fax 39 25 701

www.toyotanowogard.pl e-mail: 002@toyota.pl



PRACOWNICY OTRZYMALI WYPOWIEDZENIA



ZOZ w likwidacji

(POWIAT) Wszyscy pracownicy SP ZOZ w Łobzie otrzymali wypowiedzenia. Łącznie kilkanaście osób. Likwidator Przemysław Wardyn przygotowuje sprzęt i nieruchomości do sprzedaży. Jednak laboratorium i rtg mają działać pod warunkiem, że nie będą przynosiły strat. Gdyby przynosiły, grozi im zamknięcie.

Likwidator wszedł do ZOZ w Łobzie 1 listopada 2005 roku. Ma zadanie sprzedać majątek, ruchomości i nieruchomości, i spłacić wszystkich wierzycieli. Gdy powstały powiaty, i Łobez zna-

Likwidator Przemysław Wardyn

laż się w powiecie stargardzkim, ten powiat stał się organem założycielskim dla ZOZ. Gdy powstał powiat łobeski, przez ponad pięć lat nie udało się go przejąć. Doszło do dziwnej sytuacji, że służbą zdrowia na terenie jednego powiatu zarządza inny powiat. Po nieudanych negocjacjach rada powiatu stargardzkiego postanowiła go zlikwidować. Pierwszą ofiarą jak zwykle są pracownicy.

- Wypowiedzenie dostali wszyscy. – mówi likwidator. – Jednak laboratorium i pracownia rtg będą działać nadal. W jaki sposób? Będziemy podpisywali umowy z pracownikami na czas określony, pod warunkiem, że te dwie jednostki nie będą przynosiły strat. Jeżeli będą przynosiły straty, to przerwiemy to. Nie jest zadaniem powiatu stargardzkiego utrzymywanie opieki zdrowotnej w powiecie łobeskim. Jeżeli te jednostki okażą się deficytowe, a powiat łobeski będzie chciał je utrzymywać, to musi partycipować w kosztach utrzymania. – mówi.

Wypowiedzenie dostało również 8 pielęgniarek, do których do tej pory nikt nie chciał się przyznać. W mo-

mentcie przejmowania szpitala w Resku przez spółkę Intermed, miała ona przejąć go wraz z pracownikami. Jej szef Jacek Kargul przeprowadził operację, tym razem nie chirurgiczną, lecz biznesową, która polegała na tym, że większość pracowników zwolniono z pracy i zostały one powtórnie przyjęte, ale poprzez Powiatowy Urząd Pracy, na nowych warunkach.

Jednak 8 pielęgniarek nie zgodziło się na rezygnację z pracy. Uważały, że zgodnie z umową powinny być przejęte przez spółkę. Nie zostały. Spółkanie znalazła dla nich pracy, więc pozosta-

wały w stanie zawieszenia przez ostatnie 2 lata. Nie pracowały, ale też nie miały wypowiedzenia pracy. Nie otrzymywały pensji. Sprawa trafiła do sądu pracy, który ma rozstrzygnąć, czyimi były pracownikami. Od tego wyroku zależy, od kogo będą domagać się wypłat za minione dwa lata.

- Według stanu na dzień dzisiejszy, rozstrzygnięcia w sądzie pracy, one są pracownikami ZOZ. Dlatego również dostały wypowiedzenia. Jeżeli sąd stwierdzi, że te panie powinny być przejęte przez spółkę Intermed, automatycznie nie będą moimi pracownikami od 1 kwietnia 2004 roku. Czekam na rozstrzygnięcie sądu. Póki to nie nastąpi, to ja jestem ich pracodawcą i wobec mnie mają roszczenia o zapłatę pensji do 28 lutego br. – mówi likwidator.

Jak wynika ze słów likwidatora, majątek ZOZ został wyceniony i teraz zarząd powiatu stargardzkiego ma podjąć decyzję, czy zostanie on sprzedany łącznie, przychodnia ze szpitala, czy każdy z budynków osobno.

- W przetargu budynki będzie mógł kupić każdy, kto wystartuje.

Gdyby ktoś chciał budynek szpitala kupić po to, by tam mieszkać, albo zrobić sanatorium lub hotel, to będzie mógł. O tym, czy będzie istniała służba zdrowia w powiecie łobeskim, czy chce mieć szpital, czy nie, powinna decydować rada powiatu łobeskiego. Gdyby powiat łobeski chciał przejąć ZOZ w Łobzie, to powiat stargardzki gotów byłby go oddać za symboliczną złotówkę. – mówi likwidator. Problem polega na tym, że wtedy przejmuje się majątek i długi. A na to powiatowi łobeskiemu się nie uśmiecha.

- Powiat łobeski nie jest zainteresowany przejęciem. Jest zainteresowany kupnem budynków i powołaniem nowego podmiotu, nowego ZOZ. Decyzja co dalej – należy do powiatu łobeskiego. Ja nie wiem, czy kiedykolwiek padła propozycja formalna, za jaką kwotę powiat łobeski chciałby kupić szpital. Nie było by problemu, gdyby powiat łobeski powiedział – dokonujemy wyceny i kupujemy od was. Ale z tej strony nie było nigdy oficjalnej oferty kupna. To jest tak, jak ja bym chciał od pana kupić samochód, i codziennie bym przychodził i mówił, że ja go chcę kupić. No, dobrze, ja bym go chętnie sprzedał, ale nigdy nie padła konkretna kwota. Ja nie wiem, by kiedykolwiek wpłynęła jakaś oferta do powiatu stargardzkiego.

Póki powiat stargardzki utrzymuje świadczenie usług medycznych w powiecie łobeskim, to ma sponsora.

Powiat łobeski czuje się dobrze; ma szpital w Resku, ma przychodnię, która funkcjonuje i ma sponsora w postaci powiatu stargardzkiego, który dopłaca do tego interesu. Zasadniczym pytaniem jest, czy powiat łobeski chce dalej prowadzić służbę zdrowia, czy nie. 28 lutego mogę zażądać świadczenia usług w przychodni, laboratorium i rtg. Powiedziałem o tym trzy miesiące temu na radzie powiatu. Jeżeli okaże się w marcu, że laboratorium przynosi straty, to je zamykam. Inie macie ani rtg, ani laboratorium. Pytanie brzmi – kto jest zobowiązany do świadczenia usług. Od 1 marca nie macie już lekarzy specjalistów. Wypowiedziałem umowę dyrektorowi Kargulowi, którego spółka ich zatrudniała. Miesiąc w miesiąc powiat stargardzki dopłacał 4500 zł, żeby tu były usługi specjalistyczne. Ja mogę je prowadzić, pod warunkiem, że powiat łobeski wyrówna mi tę różnicę. Jeżeli powiat powie mi, że dopłaci 4500 zł miesięcznie, to ta opieka będzie. A jeżeli nie, to nie macie tutaj specjalistów. Wypowiedziałem również umowę na stację pogotowia ratunkowego w Resku, do której dopłacam ponad 500 zł miesięcznie. Tam oczekuję odpowiedzi burmistrza Reska. Żeby było jasne, nie mogę świadczyć usług na rzecz mieszkańców powiatu łobeskiego, a ma za to płacić mieszkańiec powiatu stargardzkiego. Tu jest rola zarządu i rady powiatu łobeskiego. – mówi likwidator Wardyn.

Pogotowie w remizie, specjaliści przeniesieni

Pod nieobecność starosty Haliny Szymańskiej wicestarosta Wiesław Bernacki poinformował nas, że lekarze specjaliści najprawdopodobniej zostaną przeniesieni do przychodni niepublicznej przy ul. Niepodległości. Rehabilitacja ma trafić do jednej ze szkół łobeskich. W sprawie laboratorium i rtg prowadzone są rozmowy. Oddział pogotowia ratunkowego w Resku prawdopodobnie pozostanie do końca tego roku w tym samym miejscu, przy szpitalu. Jak nam powiedział burmistrz Reska

Jan Olszewski – gmina chce wyremontować i przystosować remizę i tam przenieść jego siedzibę.

KAR



Na końcówce wyższe diety

Radni rescy po podwyżkach

(RESKO) W ostatnim dniu stycznia radni w Resku jednogłośnie zatwierdzili budżet na ten rok. W budżecie zwiększono wydatki na diety radnych.

15 reskich radnych jednogłośnie przyjęło budżet na ten rok. Zawarto w nim większe wydatki na radę miejską. Na bowiem tej samej sesji radni podnieśli sobie diety za posiedzenia.

Jako jedni z nielicznych rescy radni nie ustalali kwotowej wysokości diet, lecz przeliczali ją jako wielokrotność diety (delegacji) przysługującej pracownikom w podróży służbowej. Tym sposobem nie musieli jej co roku

zmieniać, gdyż rosła ona wraz ze zmianą kwoty delegacji ustalonej przez rząd. W ubiegłym roku jej wysokość wynosiła 21 zł, w tym – 22 zł. Radni chyba uznali, że wzrost delegacji jest zbyt mały, więc podnieśli przelicznik dietowy.

Teraz będą otrzymywać nie jak do tej pory – 4-krotność delegacji (84 zł), lecz 7-krotność (154 zł) za posiedzenie komisji i sesję, ich dieta po podwyżce kształtować się będzie około 300 paru złotych.

Przewodniczący komisji i wiceprzewodniczący rady otrzymają 8-



Biblioteka - tu obradują radni

krotność delegacji (176 zł za posiedzenie). Przewodnicząca rady otrzyma 65-krotność, czyli 1430 zł za organizację pracy całej rady. Do tej pory było to prawie tysiąc złotych.

Prawie jak radni traktowani są w gminie sołtysi. Radni przyznali im diety tylko trochę mniejsze, niż sami mają. Sołtysi otrzymują 6-krotność delegacji, czyli 132 zł za posiedzenie. KAR

PO BECIKOWE - MARSZ

(ŁOBEZ) Ustawie „becikowej” jest głośno już od kilku miesięcy. Jej wprowadzenie ma poprawić sytuację materialną rodzin, przynajmniej w chwili przyjścia na świat potomka. Niektórzy mówią o tym, że wpłynie to przyrost naturalny w naszym kraju. Czy tak będzie czas pokaże. Ustawa gwarantująca każdej rodzinie tysiąc złotych z tytułu urodzenia dziecka, za kilka dni wchodzi w życie. Jednak rodzice dzieci urodzonych, na przykład 9 listopada zeszłego roku muszą się spieszyć. Na złożenie wniosku będą mieli tylko jeden dzień.

Rozmowa z Elżbietą Gralińską dyrektorem Miejsko – Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Łobzie.

„Tygodnik Łobeski” - Pani dyrektor komu należy się tak zwane becikowe i od kiedy można składać wnioski o jego przyznanie?

Elżbieta Gralińska – Od 9 lutego wchodzi w życie zmiana w Ustawie o świadczeniach rodzinnych, od tego dnia będzie przysługiwała jednorazowa zapomoga rodzinna z tytułu urodzenia dziecka. Matka lub ojciec dziecka musi złożyć odpowiedni wniosek o przyznanie tej zapomogi, w terminie nie dłuższym niż trzy miesiące od dnia urodzenia dziecka. Jeżeli więc dziecko urodziło się 9 listopada 2005 roku i rodzic złoży wniosek 9 lutego, to przysługuje im taka zapomoga. Trzeba tu dodać, że przysługuje to wszystkim, bez względu na dochody rodziny. Jeśli rodzice się zagapią i złożą wniosek na przykład 10 lutego, to świadczenie im przepadnie. Ważne jest więc to aby osoby, którym dziecko urodziło się w listopadzie zeszłego roku nie przegapiły tych terminów. Rodzice dzieci urodzonych 9 listopada mają więc na złożenie wniosku jeden dzień – 9



lutego. Tego właśnie dnia rozpoczniemy przyjmowanie wniosków.

„T.L.” - Kiedy i gdzie można przyjść, żeby taki wniosek pobrać?

E.G. - Po sam druk wniosku można do naszego ośrodka przyjść już teraz. Wzór wniosku jest także dostępny na naszej stronie internetowej pod adresem – mgops.lobez.ibip.pl. Do wniosku należy dołączyć metrykę urodzenia dziecka, trzeba mieć przy sobie także dowód osobisty, a my to wszystko skserujemy na miejscu.

„T.L.” - Czy rodziny o niskich dochodach mogą liczyć, na jakieś dodatkowe pieniądze?

E.G. - Rodzinom o niskich dochodach przysługuje dodatek do zasiłku rodzinnego, który został podwyższony z 500 złotych do 1000 złotych. Ale ten przepis obowiązuje od 1 stycznia tego roku. Te pieniądze dostaną rodziny, w których dochód,

w rodzinie na osobę nie przekracza 504 złotych. Jeśli więc w takiej rodzinie, dziecko urodziło się po 1 stycznia mogą liczyć, na wypłatę łącznie 2 tysięcy złotych.

„T.L.” - Czy wypłata nastąpi od razu po złożeniu wniosku?

E.G. - Nie tak od razu, najpierw należy wydać decyzję. Te osoby, które złożą wniosek do 10 lutego, dostaną pieniądze jeszcze tego samego miesiąca. Jeżeli po 10, wypłata będzie w marcu.

„T.L.” - Skąd pochodzą pieniądze na te wypłaty?

E.G. - Przekazano nam dotację celową na cały rok, pieniądze pochodzą z budżetu państwa. W zeszłym roku nasz ośrodek nie miał żadnych problemów, jeżeli chodzi o finansowanie świadczeń rodzinnych. Podejrzewam, że nie będzie ich i w tym roku.

„T.L.” - Dziękuję za rozmowę.

CIS, Monar, TPD

Rozdzielono środki dla organizacji

(ŁOBEZ) Burmistrz miasta ogłosił wyniki otwartych konkursów ofert na realizację zadań wspomagających działalność urzędu miejskiego przez organizacje społeczne.

W zakresie realizacji zadań pomocy terapeutycznej i rehabilitacji dla osób uzależnionych od alkoholu i ich rodzin na 2006 rok zaplanowano sumę 2.000 zł. Komisja Konkursowa po dokonaniu oceny ofert postanowiła udzielić dotacji dla Stowarzyszenia „Monar”, Zarząd Główny - Warszawa w wysokości 1 tys. zł.

W zadaniu pod tym samym tytułem podzielono jeszcze 3.000 zł. Stowarzyszeniu Przyjaciół Karwowa przyznano 960 zł, zaś Towarzystwu Przyjaciół Dzieci (TPD), Zachodniopomorski Oddział Regionalny w Szczecinie - 1.150 zł.

W zakresie realizacji zadań profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych w zakresie pomocy rodzinie oraz organizowania zajęć pozalekcyjnych dla dzieci na 2006 rok, wysokość planowanych środków publicznych wynosiła 12.000 zł. Komisja całą kwotę przyznała Towarzystwu Przyjaciół Dzieci (TPD), Zachodniopomorski Oddział Regionalny w Szczecinie.

W zakresie realizacji zadań mających na celu reintegrację zawodową i społeczną osób dotkniętych wykluczeniem społecznym wysokość planowanych środków publicznych wynosiła 36.000 zł. Komisja całą kwotę przyznała Stowarzyszeniu „Współistnienie”, Centrum Integracji Społecznej (CIS) „OdNowa”. (r)

Po reorganizacji w policji

Były rewiry, są posterunki

(POWIAT) Od 1 lutego policja funkcjonuje w nowych strukturach powiatowych. Zamiast rewirów w Dobrej i Węgorzynie są tam samodzielne posterunki.

Istniejące rewiry w Dobrej i Węgorzynie podlegały pod posterunek w Resku. Komendant KPP w Łobzie zmienił tę strukturę uznając, że zarządzanie policjantami w tych miejscowościach z Reska jest trochę wirtualne. Z dniem 1 lutego usamodzielił je i powołał kierowników nowo utworzonych posterunków. W Resku został nim młodszy aspirant Arkadiusz Skrilec, w Dobrej aspirant sztabowy Zdzisław Kamiński, a w Węgorzynie młodszy aspirant Mirosław Staruch. Jedyne w Radowie Małym pozostał rewir, który bezpośrednio podlega Wydziałowi Prewencji Komendy Powiatowej Policji w Łobzie. W związku z mianowaniem kierowników komendant miał obowiązek zasięgnąć opinii poszczególnych samorządów.

- Wszyscy kierownicy otrzymali pozytywną opinię swoich samorządów. - powiedział nam komendant Robert Rzeźnik. W kwestii obsady kierownika przez Zdzisława Kamińskiego w Dobrej powiedział, że przez jakiś czas będzie on pełnił tę funkcję, gdyż otrzymał jedynie ostrzeżenie o niepełnej przydatności na stanowisku. Wobec głosów, że jeździ on samochodem, komendant powiedział, że Kamiński nie utracił prawa jazdy, gdyż nie jeździł samochodem pod wpływem alkoholu, więc nie było podstaw, by prawo jazdy mu zatrzymać.

W związku z reorganizacją posterunki w Węgorzynie i Dobrej mają mieć w przyszłości zwiększoną o jednego policjanta obsadę kadrową. KAR

Przetargi w Klepnicy i Worowie

(ŁOBEZ) Burmistrz Łobza ogłosił przetarg ustny nieograniczony na zbycie działki niezabudowanej w Klepnicy. Działka o ma pow. 0,28 ha i ma urządzoną Księgę Wieczystą. Cenę wywoławczą ustaloną na 9.800 zł plus vat.

W Worowie burmistrz wystawił do sprzedaży w trybie przetargu ustnego nieograniczonego nieruchomości zabudowaną z przeznaczeniem na cele przemysłowe. Na nieruchomości składa się działka o pow. 0,1426 ha zabudowana budynkiem socjalno-biurowym, działka o pow. 0,6167 ha zabudowana budynkiem gospodarczym oraz działka o pow. 0,3563 ha zabudowana dwoma budynkami magazynowymi oraz budynkiem kotłowni.

Cena wywoławcza została ustalona na kwotę 297 tys. zł. KAR

Działalność Biura Terenowego JGZ ANR

Resko i Węgorzyno czekają na zagospodarowanie

(ŁOBEZ) Podczas sesji rady powiatu w Łobzie, kierownik Biura Terenowego JGZ ANR w Łobzie, Tadeusz Józwiak, złożył radnym sprawozdanie z działalności Biura. Przedstawiamy je w całości.

Od 1 września 2005 roku zadania wynikające z obowiązku statutowego ANR na terenie powiatu łobeskiego realizowane są przez Jednostkę Gospodarczą Zasobu w Nowogardzie, której częścią składową jest Zachodniopomorska Składnica Akt (ZSA) oraz funkcjonujące w budynku ZSA Biuro Terenowe wykonujące prace związane z zasobem na terenie gmin Łobez, Dobra, Radowo Małe i Węgorzyno. Gospodarowanie zasobem gminy Resko realizowane jest w Nowogardzie przy ulicy Górnej 3 w siedzibie JGZ.

JGZ Nowogard z przyjętym zasobem ponad 105 000 ha jest największą jednostką w województwie zachodniopomorskim. Na zagospodarowanie oczekuje 14 500 ha, z czego w powiecie łobeskim 7 958 ha, co stanowi 14,3% przyjętego zasobu. Z

chwila powstania powiatu łobeskiego i utworzenia Przedstawicielstwa ANR było do zagospodarowania 12 200 ha. Oznacza to, że ilość gruntów do zagospodarowania zmniejsza się co roku o około 2 000 ha.

JGZ w Nowogardzie zatrudnia łącznie z ZSA 37 osób, w tym w składnicy 23 osoby. Cały zasób powiatu obsługują 4 osoby.

Działania JGZ w 2005 roku

W dniu 1 stycznia 2005 roku oczekiwano na zagospodarowanie 10 218 ha. Największy niezagospodarowany zasób był w gminach Resko — 3 286 ha i Węgorzyno 3 172 ha, najmniejszy natomiast w gminie Dobra — 839 ha. W 2005 r. sprzedano 334 ha przy średniej cenie 4850 zł i wydzierżawiono 1849 ha.

Na koniec 2005 roku z przejętych ponad 55 000 ha gruntów rozdysponowano trwale 10 746 ha, to jest

19,3%. Najwyższy wskaźnik trwałego zagospodarowania, wynoszący 43%, odnotowano w gminie Łobez. Samorządom przekazano w tym czasie łącznie 420 ha. W dzierżawie pozostaje 36 767 ha, to jest 66,1% przyjętego zasobu.

Na dzień 31 grudnia 2005 roku zawartych było 1035 umów dzierżaw przy średnim czynszu dzierżawnym 2,0 decytony pszenicy za jeden ha. Systematycznie zwiększa się średnia wielkość dzierżawy. Itak dzierżawy powyżej 20 ha stanowią 93% dzierżawionej powierzchni i są we władaniu około 200 rolników, stanowiąc źródło utrzymania ich rodzin.

W przetargach na dzierżawę stosowane były przepisy UKUR pozwalające ograniczać przetargi dla miejscowych rolników zamierzających powiększać



Tadeusz Józwiak

swoje gospodarstwa rodzinne. Duże zaangażowanie w te problemy wykazywali przedstawiciele Izby Rolniczej.

W 2005 r. jednostka nasza poza obrotem ziemią realizowała następujące zadania:

- Przedłużono aneksami 230 umów dzierżawy kończących się w 2005 r.,
- Wykonano rozbiórkę 27 budynków budowlanych
- Wykonano prace geodezyjne na gruntach na powierzchni 3 840 ha w celu przygotowania ich do sprzedaży,
- Wykonano adaptację 2 biur na lokale mieszkalne za kwotę 45 000 zł,
- Wykonano remont dachu i elewacji ZSA na kwotę ponad 500 000 zł,
- Prowadzono windykację w stosunku do 800 niespłaconych lokali mieszkalnych,

- Wydano 120 decyzji związanych z umorzeniem rat za nie wykupione lokale,

- Prowadzono całodobową ochronę 5 zorganizowanych nieruchomości, przeciwdziałając ich dewastacji (zatrudnienie 15 osób).

Zamierzenia na 2006 rok.

Jednostka nasza jest w trakcie zatwierdzania budżetu na 2006 rok w oparciu o wytyczne Biura Prezesa i Oddziału Terenowego w Szczecinie. Szczególny nacisk będzie położony na sprzedaż gruntów w ilości 1 800 ha. Wykonaniu tego zadania podporządkowana będzie cała polityka gospodarowania zasobem z ograniczeniem małych dzierżaw włącznie. Oczekujemy od samorządów gminnych wsparcia w realizacji tego celu w zakresie akceptacji naszych programów restrukturyzacji, wydawania decyzji i zaświadczeń niezbędnych w obrocie nieruchomościami. Planujemy wydzierżawienie 1 500 ha ziemi głównie w przetargach ograniczonych. Przewidujemy w budżecie 330 000 zł na dalsze rozbiórki zniszczonych budynków oraz 150 000 zł na likwidację azbestu. Planujemy przygotowanie geodezyjne około 3 000 ha do sprzedaży w następnych latach.

Jesteśmy w trakcie realizowania rozbiórek na sześciu obiektach gospodarczych i planujemy do likwidacji następne 26 budynków.

Planujemy trwale zagospodarować kilka nieruchomości, których funkcjonowanie było tematem obrad Rady Powiatu jak i samorządów gminnych. Należą do nich:

- Stado Ogierów w Łobzie,
- Nieruchomość Łosońnica,
- Gospodarstwo Rogówko,
- Gorzelnia Łobez,
- Ferma Drobiu w Łagiewnikach.

W 2006 roku położony będzie bardzo duży nacisk na pozyskanie gruntów dla rolników zamierzających powiększyć swoje gospodarstwo w ramach UKUR. Dotyczy to głównie gminy Radowo Małe z powodu tak zwanego bezumownego użytkowania gruntów. Jesteśmy przekonani, że wspólnie z ARiMR, organami ścigania współpracujemy metodą na zwrot gruntów od użytkowników, którzy nie realizują warunków umowy.

Sporządził Tadeusz Józwiak

Sołtysi obradowali

NOWE BIJE SIĘ ZE STARYM

(ŁOBEZ) Po spotkaniu noworocznym burmistrza z sołtysami, przyszedł czas na spotkanie robocze. Odbędzie się ono wczoraj, w Urzędzie Miejskim, a w obradach uczestniczyli prawie wszyscy sołtysi, sześciu radnych, burmistrz Marek Romejko i inspektor Wiesława Romejko. Rozmowy dotyczyły dożywiania na świetlicach wiejskich i zaproponowanego przez część radnych nowego podziału środków na ten cel. Temat jak się okazało jest bardzo drażliwy, nic więc dziwnego, że dyskusja na ten temat, była chwilami bardzo burzliwa.

Zebrań rozpoczął burmistrz Marek Romejko, który podziękował sołtysom, a za ich pośrednictwem radom sołectkim i społecznościom wiejskim za przygotowanie zabaw choinkowych. - Wszyscy się do tych cyklicznych imprez już przyzwyczaili. U dzieci, które chodzą do świetlic wiejskich i uczestniczą w zajęciach tam organizowanych widać ogromny postęp. Są śmielsze, bardziej otwarte, potrafią bez tremy pokazać to czego się przez te kilka lat nauczyły. Potrafią się dobrze bawić, są uśmiechnięte, a o to nam przecież chodziło – powiedział. Mówił dużo na temat konieczności dalszego funkcjonowania istniejących już świetlic i o potrzebie powstawania nowych.



Zadumany sołtys Dalna - Zenon Nowicki

Po tym wstępie, sołtysi przekazali wyniki ze spotkań wiejskich organizowanych w poszczególnych wsiach. Na spotkaniach tych omawiano propozycję grupy radnych dotyczącą nowego podziału środków na dożywianie dzieci w świetlicach. Po zebraniach okazało się, że część wsi jest za „starym” podziałem, to znaczy pieniądze na dożywianie dostają te wsie, w których są świetlice, a o ich wydatkowaniu decydują urzędnicy. Mieszkańcy pozostałych sołectw są zaś za „nowym” podziałem – środki na dożywianie dzielone są na wszystkie wioski, a o ich wydatkowaniu decydują rady sołectek lub całe społeczności danej wsi. W większości przypadków społeczności tych wsi, gdzie świetlice funkcjonują opowiedziały się za „starym”, a te gdzie świetlic nie ma za „nowym” podziałem. W kilku sołectwach decyzje na ten temat jeszcze nie zapadły. Wielu sołtysów było zdezorientowanych, gdyż jak mówili ich i mieszkańców w błąd wprowadzili przyjeżdżający na spotkania

wiejskie radni. - Szkoda, że nie ma panów radnych, którzy byli u nas na zebraniu, bo namieszali moim mieszkańcom w głowach. Obiecali, że dużo można zrobić za te pieniądze, że można kupić na przykład nowy sprzęt do świetlicy. Ludzie to podchwycili, bo myślą, że te pieniądze wezmą zużytkują w dwa dni i będą zadowoleni. Teraz słuchając, co wolno, a co nie wolno to uważam, że nasza decyzja, o nowym podziale była błędem, ale nie wiem czy mogę sama podjąć inną. Wieś ustaliła, że nowy podział, ale radni przekazali nam błędne informacje – mówiła Małgorzata Marek z Poradza.

-Jeżeli któryś z radnych pojechał, to trzeba konkretnie powiedzieć który i który radny to powiedział. Bo będę czuła się obrażona, gdyby znów w gazecie pojawiło się takie hasło, że radni byli i namęcili. Dlaczego radni w ogóle pojechali na te spotkania, czy to była inicjatywa prywatna czy to było zlecenie Rady? Ja nic o takich wyjazdach nie wiedziałam, a mogłabym coś na temat funkcjonowania świetlic powiedzieć a nikt mi nie powiedział, że można pojechać i porozmawiać na zebraniach wiejskich. Nie chcę nikomu ubliżać, ale gdyby ktoś do mnie wpadł, ni stąd ni zowąd i zaczął mi mącić w głowie, to też

bym nie wiedziała co zrobić. – powiedziała radna Teresa Zienkiewicz. Po krótkiej dyskusji, okazało się, że sołtysi nadal nie wiedzą na jaki cel mogą wydawać pieniądze przeznaczone do tej pory na dożywianie. Czy środki te można kierować tylko, do świetlic i czy można za nie kupować jedynie żywność. - Pieniądże z funduszu profilaktyki alkoholowej, nie są przeznaczone wyłącznie dla świetlic i wyłącznie dla dzieci. Z tego funduszu może korzystać młodzież i dorośli, pod warunkiem, że przejawia działania o charakterze profilaktyki alkoholowej, tak więc może to obejmować wszystkich mieszkańców wsi. U nas na zebraniu z tego założenia wychodzą, mieszkańcy podjęli dyskusję. Mieszkańcy chcieliby mieć większy wpływ na podział tego typu środków. Skończyły się czasy, kiedy ludzie mieli, narzucane coś z góry. Społeczność Karwowa, mając świadomość, że nasza wieś straci na tym nowym podziale, zaproponowała podzielić ten fundusz między wszystkie 21 sołectw, biorąc pod uwagę ilość mieszkańców, a nie tylko ilość dzieci. Tak żeby było sprawiedliwie – mówiła Bożena Zarecka, sołtys z Karwowa.

Poprosiła także, aby wreszcie jasno określono na jaki cel te pieniądze można przeznaczać, bo sołtysi będą się dalej tylko domyślać na co mogą je wydać, a na co nie. Wyjaśniła, że obecny na zebraniu w Karwowie, radny Leszek Gajda niczego nie obiecywał, starał się tyl-



Burmistrz Marek Romejko rozmawia z sołtysami

ko tłumaczyć i wyjaśniać pewne kwestie.

Po wysłuchaniu opinii sołtysów głos zabrał burmistrz Marek Romejko, który powiedział, że spotkania wiejskie miały odpowiedzieć na pytanie, czy dożywianie w świetlicach, jest w ogóle potrzebne. - Teraz zrobił się z tego duży problem, a przecież można było powiedzieć, że takie dożywianie jest niepotrzebne, a pieniądze powinny być przeznaczone na inne cele. Należy się więc zastanowić co dalej z tym robić, bo są wszędzie nie ma potrzeby przeznaczania pieniędzy na dożywianie, ale jest wiele przypadków, że dzieci są głodne. Musimy znaleźć jakieś stałe rozwiązania. Jeśli jest taka wola, to niech o wydawaniu pieniędzy decyduje rada sołectka, szczególnie tam gdzie nie ma świetlic – tłumaczył.

Na temat funkcjonowania świetlic mówił także radny Andrzej Zdzeszyński, odniósł się szczególnie do kontroli finansów. - Jestem, za tą formą funkcjonowania świetlic jaka była, ale osoby które to prowadzą muszą być rzetelnie rozliczane. Wiadomo, gdzie są pieniądze tam jest i korupcja i inne historie się zdarzają. Musimy doprowadzić do tego, aby to było pod ścisłą kontrolą. Jest komisja rewizyjna, która te rzeczy rozlicza, ale wiadomo, że wielu rzeczy nie da się rozliczyć, bo można tak to poprowadzić, że trudno potem wykryć gdzie jest uchybienie – powiedział.

Na pytania sołtysów, dotyczące możliwości wydawania środków, z budżetu

profilaktyki alkoholowej odpowiadała inspektor Wiesława Romejko.

-Na co możemy przeznaczyć te pieniądze, chcę żeby pani to sprecyzowała. Żeby nie było, że coś kupimy, a potem się okaże, że nie można było. Czy są to jakieś bardzo ściśle określone przepisy, czy można to interpretować dowolnie? Proszę o określenie ram naszych działań – pytał jeden z sołtysów. - Możecie mieć państwo bardzo różne pomysły, nie chcę was ograniczać. Państwo przedstawicie nam, jakie widzicie możliwości i potrzeby, a komisja przeanalizuje wasze pomysły i powie, że to można a tego nie można – tłumaczyła Wiesława Romejko. Okazało się więc, że w przypadku dobrze przygotowanego wniosku, z tych pieniędzy można kupić, na przykład telewizor do świetlicy.

- Państwa pomysły będą formą podjęcia inicjatyw przez Radę Miejską. Takie było założenie, konsultacja z wami i wasze propozycje. Musi to być jednak odpowiednio umotywowane a później zrealizowane – podsumował radny Henryk Musiał. S.M.



Radana Teresa Zienkiewicz

Kupcy chcą być widoczni, bo to w handlu najważniejsze

Gdzie staną stragany?

(ŁOBEZ) Zamieszanie wokół targowiska miejskiego trwa już od kilku miesięcy. Handlujący tam kupcy już kilkakrotnie spotykali się z władzami miasta i radnymi, aby ustalić gdzie ostatecznie zostanie zlokalizowany plac targowy.

W miejscu, gdzie jest obecnie, jak już wcześniej informowaliśmy, ma stanąć „Biedronka”. Na razie jednak nie wiadomo, kiedy ta inwestycja się rozpocznie.

Wstępnie władze zaproponowały, aby targowisko przenieść na utwardzony plac, znajdujący się nieopodal. Kupcom taka lokalizacja nie odpowiadała. Argumentowali, że w momencie, kiedy na miejscu „rzeźni” powstanie, co jest w planach, kolejny supermarket, ich stragany będą niewidoczne i od ulicy Segala i od Niepodległości. W listopadzie, radny Bogdan Górecki, zorganizował na targowisku spotkanie kupców z burmistrzem Markiem Romejką. Na spotkaniu kupcy wskazali burmistrzowi teren, którym są zainteresowani. Jest to plac znajdujący się na wprost wjazdu od ulicy Niepodległości. Tłumaczyli, że ta lokalizacja będzie dla nich najkorzystniejsza, bo nawet po wybudowaniu dwóch supermarketów plac targowy będzie widoczny. Teren przez nich wskazany, należy do gminy, więc o jego przeznaczeniu i zagospodarowaniu decydują władze.

W trakcie rozmów burmistrz powiedział, że plac ten jest nieutwardzony, a prace związane z założeniem wszelkich koniecznych mediów mogą trochę potrwać. Właściciele straganów, stwierdzili, że ich kontenery mogą stanąć na tym nieutwardzonym miejscu, a na podłączenie mediów mogą te dwa lub trzy miesiące poczekać. Zadeklarowali również, że mogą partycypować w kosztach utwardzenia placu. Po wysłuchaniu tych argumentów burmistrz wyraził zgodę na przekazanie tej działki na targowisko miejskie. Powiedział, że zgodnie z tymi ustaleniami, zleci kierownikom poszczególnych wydziałów podjęcie odpowiednich działań.

Kilka tygodni po tym spotkaniu, przedstawiciel kupców z targowiska otrzymał od burmistrza pismo, które bardzo go zaniepokoiło. Jak nam powiedział, pismo to było zaprzeczeniem

wcześniejszych ustaleń. Dodatkowo dowiedział się, że placem, który im obiecano, interesują się inni przedsiębiorcy. Do gminy wpłynęło już podanie od osoby chcącej część tego terenu wydzierżawić.

O zaistniałej sytuacji poinformowali radnych Bogdana Góreckiego i Kazimierza Chojnackiego i poprosili ich o interwencję. W zeszłym tygodniu, na wniosek tych radnych doszło do spotkania kupców z kierownikiem wydziału rolnego Mieczysławem Fojną i kierownikiem wydziału infra-

- Uważam, że państwo macie bezwzględnie pierwszeństwo ustawienia swoich stoisk i to wy powinniście zdecydować, jak to będzie urządzone. Ja rozumiem tą panią, która chce tam ustawić swój kontener z piwem, ona też ma rodzinę. Tylko, że wy kończycie pracę o 16, a ta pani będzie chciała, co jest zrozumiałe, pracować do 22. Jej działalność jest o zupełnie innym charakterze. Może być tak, że ktoś przyjdzie wypije piwo i pójdzie, a drugi będzie się tam kręcił, będzie się na przykład załatawał w sąsiedztwie waszych stoisk.

gowiska, które do niej nie należy. Przecież gdyby gmina odkładała te pieniądze, dawno uzbięrałyby się środki na jej utwardzenie. Dzień w dzień są pobierane opłaty. Przecież nam, podatnikom coś się od miasta za te pieniądze należy. Ale nawet, jeśli nie ma wystarczających środków na prace związane z utwardzeniem, to my się do tego dołożymy. – mówił jeden z kupców.

- Jest decyzja zabudowy, w tym sieć elektryczna, sieć wodna plus 14 stanowisk pod kontenery, ale w odniesieniu do tej działki utwardzonej. Dla terenu, o

którym państwo mówicie, tego nieutwardzonego, takiej procedury nie przeprowadzono, nie starczy pieniędzy na zrobienie takich prac na tej działce. Jeżeli w tym momencie postawicie tam swoje stoiska, to po 120 dniach muszą być one rozebrane lub przeniesione w inne miejsce. Sygnalizuję, że na tej działce nie ma prądu i nie ma możliwości, na dzień dzisiejszy, podłączenia wody, bo nie ma decyzji ani warunków przyłączeniowych z energetyki. – poinformowała zaskoczonych kupców kierownik Ewa Ciechańska.

- Nie rozumiem, dlaczego! Skoro kilka miesięcy temu burmistrz podjął decyzję, że to ma być zrobione i nie podjęto żadnych kroków? – zapytał Bogdan Górecki.

Pani Ciechańska powiedziała zebranym, że o koncepcji zlokalizowania targowiska na działce nieutwardzonej nie słyszała. Nikt jej o tym nie informował, dlatego nie zostały rozpoczęte żadne działania dotyczące tego terenu. Dodała, że nie może nic zrobić bez decyzji burmistrza, a takiej decyzji nie ma.

Jeśli będzie dyspozycja, ze strony burmistrza, że ma być wszczęta procedura dla nowej działki, to ona się rozpocznie.

- To, co państwo mówicie, że mieliście obietnice na temat terenu nieutwardzonego, ja się dzisiaj, od was dowiaduję.

- Czyli pan burmistrz nic nie przekazał i straciliśmy ponad dwa miesiące. – podsumował radny Chojnacki.

Na spotkaniu ustalono i zapisano to w protokole, że kupcy z targowiska miejskiego są zainteresowani w pierwszej kolejności działką nieutwardzoną, bo jest widoczna z ulicy, więc są gotowi do partycypowania w kosztach jej utwardzenia. Radni zaproponowali, aby w związku z kosztami, jakie handlowcy gotowi są ponieść, na kilka miesięcy zwolnić ich z opłat targowych. Kierownicy wydziałów pani Ciechańska i pan Fojna, ze swojej strony obiecali wszelką pomoc, jednak uzależniają ją od decyzji burmistrza. S.M.



struktury komunalnej Ewą Ciechańską.

- Odnosnie podatków czy każdego podania, co tydzień jest spotkanie u burmistrza. Jest na nim burmistrz, zastępca burmistrza, sekretarz, skarbnik i pracownik merytoryczny. Na tym posiedzeniu podejmowane są kolegiacyjne decyzje, które ostatecznie podejmuje i podpisuje burmistrz. Tak więc wszystkie ustalenia podejmowane są przez całe gremium. To należy mieszkańcom powiedzieć. – mówił na spotkaniu Mieczysław Fojna.

Uspokajał kupców, że odnośnie podania dotyczącego wydzierżawienia części działki, odpowiedział zainteresowanej tym osobie, że na tą część zostanie zorganizowany przetarg, a handlujący obecnie na starym targowisku, otrzymają na tej działce miejsca bez przetargu.

- To państwo ustalicie, gdzie będzie mógł stanąć kontener tej osoby, wy będziecie to opiniować. – powiedział pan Fojna.

Trzeba, więc zrobić tak, aby i ta pani mogła zarabiać, ale i wy musicie mieć warunki do pracy. – rozważał sytuację radny Bogdan Górecki.

Mieczysław Fojna kilkakrotnie zapewniał zebranych, że dwie działki, czyli utwardzona i nieutwardzona, znajdujące się obok siebie są działkami targowymi, a o tym, jak stoiska zostaną ustawione, zdecydują sami handlujący.

- Dlaczego panie kierowniku jest taka nieufność ze strony handlujących? Wynika to z pisma pana burmistrza z 28 listopada, w którym wyraźnie pisze, że działka 1389 (nieutwardzona) zostanie zagospodarowana w następnych latach, pod kątem targowiska. Jest to zaprzeczenie wcześniejszych ustaleń. – mówił radny Kazimierz Chojnacki.

Na spotkaniu rozmawiano także o braku pieniędzy w budżecie na utwardzenie działki, którą są zainteresowani właściciele straganów.

- Pięć lat gmina bierze opłaty z tar-

POŻEGNANIE KSIĘDZA JANA

Umarł ksiądz szczęśliwy. Wiekowy, poruszający serca wierszami i dobrocią, drukowany często, kochany. Podawał nam tyle razy rękę, ujmował prostotą intelektualistów i dzieci niedorozwinięte umysłowo. Umacniał w postanowieniach i ślubach siostry wizytki i między innymi Lidkę Lalak z Cześkiem Szawielem.

Niemylicie się: Czesław Szawiel był na uroczystościach pogrzebowych w Warszawie. Tłumy wiernych smutne, żałobne, czasem się jednak uśmiechały.

3 II o dziesiątej ksiądz Twardowski pożegnał podczas żałobnej mszy świętej siostry wizytki. Potem procesjonalnie trumna przeniesiona została do kościoła Świętego Krzyża. Tam Polska żegnała księdza Jana. Był premier, prezydentowa, minister kultury, nuncjusz apostolski. Odprawił ksiądz prymas, homilię – zgodnie z życzeniem poety – wygłosił ks. abp J. Życiński: “Jego poezja płynęła z dyskretnym uśmiechem i trafiała do ludzkich serc”. Poezję recytował Krzysztof Kolberger. Była Maja Komorowska, Marian Grześcak – założyciel Stowarzyszenia Pisarzy Polskich, prof. Andrzej Sulikowski – znawca twórczości księdza Jana.

Cz. Szawiel – z właściwym sobie wdziękiem – krótko rozmawiał z prezydentową, która wie, gdzie leży Szawielowy Łobez. Ksiądz abp Życiński wręczył mu obrazek miłosiernego Chrystusa z serdecznymi pozdrowieniami dla księdza Krzysztofa Maja i uczestników mszy świętej w ślicznym kościółku w Wysiedlu. Ksiądz prałat Zdzisław Peszkowski – kapelan rodziny katyńskiej i pomordowanych na Wschodzie – obiecał przyjechać w nasze strony, jeśli zdrowie mu dopisze.

Trumnę księdza Twardowskiego przewieziono do Wilanowa i złożono w krypcie budowanej Świętyni Opatrzności Bożej zapoczątkowując tam pochówki wielkich Polaków XXI wieku.

Wysiedlanie i spora grupa łobzian z o b y d w o m a burmistrzami uczestniczyli w niedzielne południe w m s z y

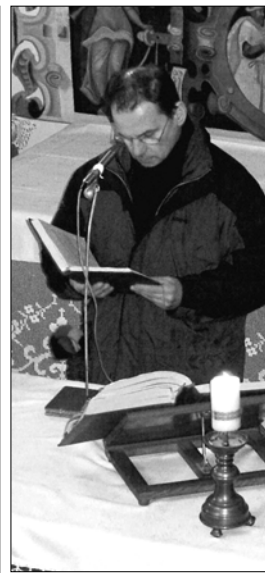


świętej, którą odprawił zajeziński proboszcz, ksiądz Krzysztof Maj. W pięknej homilii ze znanstwem przedstawił biografię księdza-poety, cytował wersy, jak ten najsłynniejszy: “Spieszmy się kochać ludzi, tak szybko odchodzą...”, ukazał pokorę księdza Jana. Modliliśmy się, by uśmiechnięty Pan Bóg przyjął duszę księdza-poety do Swego Królestwa.

Po mszy Lidia Lalak-Szawiel i Czesław Szawiel podziękowali księdzu Krzysztofowi za odprawienie nabożeństwa, wręczając obrazek z warszawskich uroczystości pogrzebowych, a ksiądz Maj życzyłby sobie, żeby świątynia wysiedlańska stała się centrum kulturalnym.

Na obrazku wydrukowany został ostatni wiersz podyktowany w dniu śmierci 18 stycznia: “Zamiast śmierci racz z uśmiechem przyjąć Pannie / pod Twe stopy życie moje jak różaniec”.

L. Cwynar



**Memoriał
im. Jana Niewczasa**

Resko obroniło puchar



(RESKO) Tak jak poprzednie, tak i tegoroczny Memoriał im. Jana Niewczasa, rozegrany w Resku, stał na wysokim poziomie i przebiegał w sportowej atmosferze.

Memoriał organizowany przez kolegów Jana Niewczasa i Uczniowski Klub Sportowy przy Zespole Szkół w Resku zgromadził sześć zespołów siatkarskich z dwóch powiatów. Z powiatu gryfickiego nie zawiodły ekipy z Płotów i Trzebiatowa, powiat łobeski reprezentowały zespoły z Reska, Radowa Małego i dwie łobeskie – Starostwo i Nauczyciele.

Turniej rozegrano w grupach, a ich zwycięzcy walczyli o pierwsze miejsce i puchar. W grupie I wygrało Resko, które w punktach setowych uzyskało przewagę nad Płotami i Starostwem. W drugiej grupie wygrał Trzebiatów, przed Nauczycielami i Radowem Małym.

W meczu o puchar Memoriału wydawało się, że drużyna Trzebiatowa, w odmłodzonym o bardzo dobrych zawodników składzie, bez problemu sięgnie po puchar. Jednak w finale Resko zmobilizowało się i wygrało w dwóch setach i broniąc miejsca sprzed roku. W meczu o trzecie miejsce Nauczyciele z Łobza osiągnęli z Płotami remis w setach, ale przegrali konkurencję 1 punktem (Płoty – Łobez 20:15 i 16:20). W meczu o V miejsce Radowo Małe pokonało Starostwo w dwóch setach 20:11 i 20:17.

Rzadko mamy okazję oglądać w powiecie siatkówkę na tak wysokim poziomie. Mecze były zacięte i ofbitowały w wiele ciekawych akcji. Już tradycją jest wspianiała, przyjacielska atmosfera, jaka im towarzyszy. Bardzo dobrą organizację zapewnia Jan Michałczyszyn. Każdy z zawodników otrzymał statuetkę, którą wręczyły siostry Jana Niewczasa – pani Alina i Jadwiga, oraz syn Jacek. Puchary mieli okazję wręczyć przewodnicząca reskiej rady Jadwiga Basowska, przewodniczący rady powiatu Adam Szatkowski, dyrektor ZSP w Resku Małgorzata Biała, dyrektor biblioteki Anna Bogdańska.

Wicestarosta Wiesław Bernacki tym razem nie wręczał, lecz otrzymywał, jako zawodnik Starostwa. Burmistrz Reska Jan Olszewski wręczając puchar zwycięzcom powiedział, że następny Memoriał odbędzie się już w lepszych warunkach, w nowej, budowanej hali sportowej przy budowanym gimnazjum, co zebrani przyjęli oklaskami.

Zespoły wystąpiły w składach (w kolejności zajętych miejsc):

RESKO: Arkadiusz Wietrzykow-

ski, Dariusz Grankowski, Zbigniew Gromek, Wiesław Gromek, Bogdan Jaworski, Renata Czerwińska, Dariusz Pniowski, Waldemar Merta.

TRZEBIATÓW: Roman Szafranski, Tomasz Bogdański, Rafał Gaca, Łukasz Szczekła, Czesław Czerwiński, Maciej Stopa.

PŁOTY: Jerzy Chawros, Tomasz Olejnik, Jerzy Nowicki, Zdzisław Partyka, Zdzisław Krupa, Marek Kordacz, Tadeusz Rakiej i Adam Nowak.

NAUCZYCIELE ŁOBEZ: Kazimierz Mikul, Marek Rokosz, Arkadiusz Sak, Andrzej Jurzysta, Marek Woniak, Rafał Szyliński i Kazimierz Pawelec.

RADOWO MAŁE: Zygmunt Bławzdziwicz, Mirosław Budzyński, Adrian Mały, Józef Lewandowski, Przemysław Gałka i Piotr Paprocki.

STAROSTWO ŁOBEZ: Wiesław Bernacki, Ryszard Sola, Waldemar Konefał, Tadeusz Jóźwiak, Marcin Cwikła, Justyna Michalczyżyn i Jan Michałczyszyn.

Organizatorzy dziękują sponsorom i wszystkim za pomoc w przygotowaniu memoriału. KAR

Zimowy sparring

„Pomorzanin” Nowogard – „Sarmata” Dobra 2:4 (0:2)

Sarmata: Smoliński, K.Sadłowski, Mioduszewski, Łojek, Goszczurny, Olechnowicz, Zawilski, Dzierbicki, Pacelt, Banasiak, Padziński oraz M.Kamiński, Grzelak, Połatyński.

Trener: Tomasz Surma

Bramki: '28 Olechnowicz(k), '39 Banasiak, '76 '88 (k). Goszczurny - 2,

W minioną sobotę 4 lutego na stadionie w Nowogardzie przy słonecznej, lekko mroźnej pogodzie Sarmata Dobra rozegrał pierwszy mecz sparingowy z miejscowym Pomorzaninem w ramach przygotowań do rundy wiosennej piłkarskiej Klasy Okręgowej. Mecz miał charakter typowo treningowy a w grze zawodnikom obu drużynom mocno przeszkadzała zalegająca na murawie kilkunasto centymetrowa warstwa zmrożonego śniegu. W drużynie Sarmaty z różnych powodów nie zagraли m.in. Dorsz, Jaszczuk, Kieruzel, K.Szkup, E. Kamiński, a więc zawodnicy z podstawowego składu w rundzie jesiennej. Wobec powyższego na boisku Pomorzanina w drużynie Sarmaty zadebiutowało pięciu nowych zawodników: wychowankowie Krzysztof Łojek, Damian Dzierbicki i Dawid Grzelak a także dwóch zawodników zainteresowanych grą w Sarmacie, Jarosław Banasiak i Tomasz Zawilski. Pozyskanie tych dwóch ostatnich zawodników niewątpliwie wzmocni siłę ofensywy Sarmaty. Jeszcze rok temu grając w barwach Masovii Maszewo w jednej rundzie zdobyli dla niej 24 bramki. W ostatnim roku repre-

zentowali barwy „Dębu” Dębice czołowej drużyny A-klasowej i byli jej kluczowymi zawodnikami. Próbę swoich umiejętności pokazali w sobotnim sparingu. J.Banasiak zdobył jedną z bramek a drugiej był współautorem, natomiast Tomasz Zawilski w ciągu tylko jednej minuty po dwóch potężnych uderzeniach piłka wylądowała na poprzeczce bramki Pomorzanina.

Mecz wygrał Sarmata 4:2 (2:0) będąc przez większość spotkania zespołem zdecydowanie lepszym. Bramki dla Sarmaty zdobyli: Łukasz Olechnowicz (karny), Jarosław Banasiak i dwie Marek Goszczurny (jedną z karnego) a dla Pomorzanina Gołdyn i K.Miklas.

W drużynie Sarmaty oprócz nowo pozyskanych zawodników jak zwykle dobry mecz zagraли: Smoliński, Mioduszewski, K.Sadłowski, Pacelt, Olechnowicz i Padziński. Ten ostatni był współautorem wszystkich bramek dla Sarmaty, lecz sam co najmniej trzykrotnie nie wykorzystał wypracowanych przez siebie 100% sytuacji na strzelenie bramki. W okresie przygotowawczym Sarmata planuje jeszcze mecze:

11.02.06r. Kamień Pomorski godz. 14.00 Gryf Kamień Pom. – Sarmata Dobra
18.02.06r. Płoty godz. 14.00 Polonia Płoty – Sarmata Dobra
26.02.06r. Świdwin godz. 13.00 Spójnia Świdwin – Sarmata Dobra
04.03.06r. Dobra godz. 14.00 Sarmata Dobra – WODR Barzkowice

**BIURO
NIERUCHOMOŚCI**
Miroslawa Jędrzejczyk Lic. zawod. nr 4079
Łobez ul. Kościelna 2a
Telefon 0913974342 600265547
E-mail: atut_lobez@o2.pl www.atut.homesales.pl

MIESZKANIA
• Łobez – IV p/IV, 5 pok., 2 łazienki 101 m² 83 000 zł
• Radowo – I p/III, 4 pok. 80m², garaż mur. 55 000 zł
• Szczecin ul. Wyzwolenia 69 m² 150 000 zł

DOMY
• Łobez, duży (dla 2 rodzin) - 230m², działka 1140m² 320 000zł
• Łobez centrum, 250m², działka 546m²

NOWA NIŻSZA cena 298 000zł
• Sielsko bud. miesz. 75m² + 400m² bud. gosod. + 7,6 ha grunty IV kl. Stan idealny, bardzo ładne gospodarstwo 190 000 zł
• Zajezerze bliźniak 3 pok 85 m², dz. 700 m² 90 000 zł
• Łagiewniki w zabul. szereg. 2 pok. 49 m² dz. 450 m² Po remoncie 54 000 zł

DZIAŁKI
• Łobez 3699 m² pod budown. mieszkaniowe 75 000 zł
• Łobez 8663 m² rolna ale... blisko centrum (warunki zabudowy), możliwość kupna 1/2 pow. Całość 130 000zł
• Łobez 1,5 ha blisko centrum 220 000 zł
• Cieszyńno - rekreacyjna 620 m² (300 m do jeziora). 12 000 zł
• Rogowo – 7 działek rolnych – 12,28 ha, 1,44 ha nad jeziorem 54 000 zł
• Slawoborze - budowlana 7000 m², staw 75 000 zł
• Sielsko rolna 7,6 ha + zab. miesz. i gosp. 190 000 zł
• Zajezerze - budowlana 2130 m² 24 000 zł

OBIEKTY
• Łobez hala 640 m², działka 6000 m². Idealna na działalność produkcyjną 150 000 zł

**OFERTA BEZPOŚREDNIA
=KUPIJĄCY NIE PŁACI PROWIZJI**

Partner ogólnopolski sieci firm
Nieruchomości Grupa Alternatywna - www.nga.pl

Walne zebranie

Zarząd Ogniska TKKF „Błyskawica” w Łobzie zaprasza na posiedzenie Walnego Zebrania, które odbędzie się w dniu 10 lutego 2006 r. o godz. 18.00 w sali klubowej MLKS „Światowid”.

Zarząd Sarmaty informuje

Członkowie płacą 12 zł na klub

(DOBRA) Zarząd Sarmaty prosi, w celu zewidencjonowania członków klubu, o wypełnienie deklaracji członkowskich, które można pobrać u p. Damiana Padzińskiego w godzinach popołudniowych w Miejskiej Hali Sportowej w Dobrej.

Ponadto zarząd poinformował, że na walnym zgromadzeniu członków klubu w dniu 23.01.2006 r. została podjęta uchwała nr 1/2006 w sprawie ustalenia opłat członkowskich w kwocie 12 zł rocznie dla wszystkich członków klubu, z wyjątkiem zawodników MGLKS „Sarmata” aktywnie uczestniczących w rozgrywkach ligowych ZZPN. (r)

„OLIMP” w Krajowym Turnieju Badmintona

Młodzi badmintoniści MKS „Olimp” z Łobza śmiało dobijają się do grona czołówki krajowej w kategorii juniorów (14-16 lat). Stworzony przez Polski Związek Badmintona system eliminacji do finał mistrzostw Polski obejmuje 15 turniejów w ciągu sezonu. Zawody są miejscem zdobywania punktów rankingowych. W efekcie, po cyklu rocznym, do puli finałowej awansują 32 badmintonistki i 32 badmintonistów z najwyższą ilością zgromadzonych punktów. Czy w tej elicie juniorów znajdują się reprezentanci gminy Łobez? W dniu 5.02.2006 r. grupa pana Kazimierza Pawelca wzięła udział w Krajowym Turnieju Badmintona w Miastku. Zawody zorganizowano w nowym obiekcie miejscowego gimnazjum z piękną wyposażoną halą sportową. Do udziału zgłosiło się 17 junierek i 24 juniorów z Koszalina, Solca Kujawskiego, Złotowa, Łobza i Miastka.

Miejsca reprezentantów „Olimpu”:
III miejsce – w grze podwójnej kobiet – Dorota Sosnowska – Ilona Dąbrowa

VII miejsce – w grze podwójnej mężczyzn – Paweł Afeltowicz – Wojciech Cierznia – gry pojedyncze

VI miejsce – Dorota Sosnowska, Ilona Dąbrowa

VII miejsce – Wojciech Cierznia, Paweł Afeltowicz

XIII miejsce – Jakub Belina, Patryk Bernas, Marian Sypulek

Obecnie badmintoniści UKS „Badminton” Bełczna i „Olimpu” pod kierunkiem instruktora K. Pawelca przygotowują się do udziału w wielkim turnieju Ziem Nadodrzańskich w Schwedt w Niemczech. Sportowcy gminy łobeskiej otrzymali specjalne zaproszenie na międzynarodowy mityng z raketką po udanym, zwycięskim turnieju w Chojnie.

Zdzisław Bogdanowicz

W trybie konkursów ofert

Podzielono pieniądze na sport w gminie

(ŁOBEZ) Burmistrz ogłosił wyniki otwartego konkursu ofert na realizację zadania publicznego w zakresie upowszechniania kultury fizycznej i sportu na 2006 rok.

Na sport w 2006 r. zaplanowano ze środków publicznych 107.000 zł. Komisja Konkursowa dokonując oceny ofert stosowała kryteria zawarte w ogłoszeniu o konkursie. Dokonała oceny ofert pod względem formalnym i merytorycznym stwierdzając, że 2 ze złożonych ofert nie spełniają warunków określonych w ogłoszeniu o konkursie.

Komisja na prośbę UKS „Gambit” wycofała ofertę tego klubu. Odrzuciła ofertę UKS „Badminton” w Bełcznej ze względu na niespełnienie warunków zawartych w ogłoszeniu o konkursie, tj. brak sprawozdania finansowego oraz merytorycznego z działalności podmiotu za ubiegły rok, brak statutu orga-

nizacji, zaś koszty wynagrodzeń przedstawione w ofercie przekraczają 25% dotacji. Drugą odrzuconą była oferta Koła PZW „Karas”.

Udzielono dotacji dla pozostałych organizacji, które złożyły oferty w następujących wysokościach:

- 1) UKS „Jedynka” przy SP Nr 1 w Łobzie - 6.000 zł.
- 2) UKS „PAT - MAT” przy SP Nr 2 w Łobzie - 2.000 zł.
- 3) UKS „Promyk” przy ZSG w Łobzie - 9.000 zł.
- 4) Ognisko TKKF „Błyskawica” - 4.750 zł.
- 5) MLKS „Światowid” - 66.000 zł.
- 6) Międzyszkolny Klub Sportowy „Olimp” - 5.000 zł.
- 7) Gminne Zrzeszenie LZS - 4.750 zł.
- 8) UKS „Kometa” przy SP Nr 2 w Łobzie - 4.500 zł. (r)

Agnieszka Dudek rozmawia z panem Kazimierzem Mikulem, nauczycielem wychowania fizycznego Zespołu Szkół Gimnazjalnych w Łobzie, instruktorem lekkiej atletyki.

Dziś temat rozmowy - LEKKA ATLETYKA

A.D. - Jest pan doświadczonym pedagogiem i wieloletnim działaczem sportowym. Od kiedy datuje się pana praca w sporcie łobeskim?

K.M. - Swoją pracę zacząłem 1 września 1977 roku w Szkole Podstawowej nr 3 (obecnie ZSG), następnie w latach 1988 - 2000 r. pracowałem w szkole specjalnej (dodatkowo) i tam sportowcy również mieli wysokie osiągnięcia.

A.D. - Które z osiągnięć sportowych szkoły ceni pan najwyżej?

K.M. - Na pewno jestem dumny z pierwszego miejsca Krzysztofa Kęsika w biegu na 300 m w Makroregionie, zwycięstwo sztafety olimpijskiej w zawodach Makroregionu. W 1991 roku w Szkole Specjalnej 2 miejsce w Mistrzostwach Polski Kasi Stepaniuk w biegu na 800 metrów.

A.D. - Jaki profil działania prowadzi UKS „Promyk”?

K.M. - Prowadzimy różne sekcje sportowe, przede wszystkim lekka atletyka, piłka siatkowa dziewcząt, koszykówka.

A.D. - Dlaczego pan zajmuje się właśnie lekką atletyką?

K.M. - Jestem instruktorem I klasy lekkoatletycznej. Zajmuje się tą dyscypliną, ponieważ uważam, że jest to najpiękniejszy sport. Mam satysfakcję, gdy moi podopieczni zdobywają wysokie miejsca na szczeblu wojewódzkim. Natomiast lubię także gry zespołowe takie jak piłka siatkowa czy koszykówka.

A.D. - Proszę wymienić nazwiska uczniów, którzy przynieśli UKS - owi najwięcej sukcesów?

K.M. - To na pewno Krzysztof Kęsik, który po skończeniu szkoły podstawowej trenował w AZS - AWF Warszawa, gdzie zajął 3 miejsce w biegu na 200 metrów na Mistrzostwach Polski Juniorów Młodszych. Grzegorz Romański,

który zajął 1 miejsce na Mistrzostwach Polski Młodzików, następnie Krzysztof Ciszewski może pochwalić się 13 miejscem, także na Mistrzostwach Polski Młodzików. Dobrymi wynikami zdobytymi na Mistrzostwach Województwa wyróżniali się Justyna Iwaniec, która biegała na krótkie dystanse, skoczek w dal Paweł Łączak, sprinterka, a zarazem długodystansowiczka Magdalena Koralewska oraz miotaczki Patrycja Kotwicka i trzeba tu wymienić ciebie, czyli Agnieszka Dudek.

A.D. - Wiem, że wyżej wymieniona Magda Koralewska przez 3 lata była liderką grupy gimnazjalistów. Czy dalej jest pan jej trenerem?

K.M. - Magda jest bardzo dobrym sportowcem, lecz niestety opornym. Możliwości rozwojowe ma duże, szczególnie w biegach na 400 - 600 metrów, ale mam nadzieję, że jeszcze wszystko przed nią.

A.D. - Z kim pan współdziała w zakresie rozwoju lekkiej atletyki w gminie?

K.M. - Współpracujemy z Urzędem Miasta i Gminy. Razem z panem Zdzisławem Bogdanowiczem przeprowadzamy treningi ze sportowcami i jesteśmy organizatorami różnych imprez sportowych. Współdziałamy także z nauczycielami wychowania fizycznego m.in. z Węgorzyna, Reska czy też z Dobrej.

A.D. - Jakie są największe bolączki sportu łobeskiego?

K.M. - Brak dofinansowania na rozwój sportu kwalifikowanego. Potrzebne nam są środki na przykład na różne wyjazdy czy na sprzęt sportowy. Władze nie doceniają osiągnięć naszych lekkoatletów.

A.D. - Jest pan głównym organizatorem „Czwartków Lekkoatletycznych”. Co to za impreza?

Mistrzostwa powiatu

W minisiatkówce dominuje Łobez

(ŁOBEZ) 2 lutego w Łobzie odbyły się Mistrzostwa Powiatu Łobeskiego w Mini Piłce Siatkowej Dziewcząt Szkół Podstawowych.

W zawodach wzięło udział 5 szkół podstawowych: szkoły nr 1 i 2 w Łobzie oraz szkoły z Bełcznej, Węgorzyna i Radowa Małego. Zwyciężyła SP nr 2 w Łobzie, wyprzedzając szkołę z Bełcznej i SP nr 1 w Łobzie. IV miejsce zajęła szkoła z Węgorzyna, a ostatnie szkoła z Radowa Małego.

Opiekunką zwycięskiej drużyny jest pani Elżbieta Romej. Zwycięska drużyna zagrała w składzie: Meduńska Natalia, Skrobiński Laura, Iwachniuk Dominika, Macińska Natalia, Rudzka Karolina, Czajka Dorota, Szustakiewicz Joanna, Kamińska Aleksandra, Żółtaczek Arleta i Barańska Marlena. (r)

K.M. - Pomocnikami w organizacji tej sportowej imprezy są MKS Olimp wspólnie z panem Zdzisławem Bogdanowiczem i panem Januszem Łukomskim z Dobrej. Rozpoczynamy nową edycję „Czwartków Lekkoatletycznych”. Pierwsze zawody odbędą się 27 kwietnia. Dzieci ze szkół podstawowych będą rywalizować ze sportowcami z całego powiatu łobeskiego w różnych dyscyplinach, na przykład w biegach, skokach czy rzutach. Zwycięzcy z najlepszymi wynikami pojedną na ogólnopolski finał do Warszawy.

A.D. - Przez 5 kolejnych lat wraz z grupą sportowców wyjeżdżał pan na obozy. A w tym roku?

K.M. - Też będę organizował oboz. W tym roku z młodzieżą planujemy wyjazd do Pucka nad morze.

A.D. - Na jakie sukcesy sportowe liczy pan w 2006 roku?

K.M. - Liczę na dobre miejsce Bartłomieja Wierchowskiego na zawodach wojewódzkich i w Makroregionie w biegach średnich, a także na Magdę Koralewską i na rozwój talentu Michała Serwety.

Dzięki działaniom trenerów lekkiej atletyki panów Kazimierza Mikula i Zdzisława Bogdanowicza i wielu moich kolegów i koleżanek możemy uprawiać wybrane konkurencje z lekkiej atletyki. Mamy już sporo sukcesów, ale oczekujemy dalszych zdobyczy medalowych. Osobiście byłam uczestniczką pięciu obozów sportowych oraz dwukrotnie pełniłam rolę wolontariuszki akcji wyjazdowej dzieci łobeskich na finał centralny „Czwartków Lekkoatletycznych” w Warszawie. Wszystkie wyjazdowe imprezy organizował pan Kazimierz Mikul. Życzę dalszego działania w sportach i satysfakcji z odnoszonych sukcesów.

Agnieszka Dudek



POWIATOWE KRYMINAŁKI

WYCIĄŁ DĘBY

(ROŻNOWO) W okresie od 15.01.2006 roku do godz. 8.00 dnia 31.01.2006 roku w pobliżu miejscowości Rożnowo, gm. Łobez, nieustalony sprawca dokonał wycięcia dwóch drzew gatunku dąb, a następnie dokonał ich kradzieży. Straty powyżej 250 złotych na poniósł Jarosław K.

NIE CHCIAŁO SIĘ SKOPAĆ OGRÓDKA?

(STAROGARD) 31.01 br. w godz. 7.00-17.45 w Starogardzie, nieustalony sprawca z otwartej piwnicy dokonał kradzieży około 100 kg ziemniaków, buraczków czerwonych i słoików z malinami o łącznej wartości około 100 złotych na szkodę Sławomira W.

PRZYWŁASZCZYŁ SETKĘ

(ŁOBEZ) 1 lutego br. Tadeusz S. (zam. Ł., gm. Łobez) z torebki zabrał w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie 100 złotych na szkodę Ewy S.

WPAŁ W POŚLIZG

(STAROGARD) 1 lutego br. około godz. 9.30, na drodze publicznej Starogard - Przemysław, Dariusz K. (zam. P., pow. pyrzycki), kierując samochodem marki Ford Fiesta, nie zachował należytej ostrożności jazdy, w wyniku czego wpadł w poślizg, a następnie do przydrożnego rowu.

NIE DOSTOSOWAŁ PRĘDKOŚCI

(ŁOBEZ) 1 lutego br. około godz. 8.10, na drodze Łobez - Węgorzyno, Bogusław K. (zam. W., gm. Węgorzyno), kierując samochodem Volkswagen nie dostosował prędkości jazdy do panujących warunków drogowych, w wyniku czego wpadł w poślizg, w następstwie czego został uderzony przez prawidłowo jadący z naprzeciwka samochód marki Suzuki, kierowany przez Jacka T. (zam. I., gm. Ińsko). Uszkodzeniu uległy oba pojazdy.

ALE COFKA

(DOBROPOLE) 1 lutego br. około godz. 21.30 w Dobropolu, Elżbieta B. (zam. D., gm. Do-

bra) kierująca samochodem Audi, w trakcie cofania uderzyła w ogrodzenie posesji, uszkadzając je. Sprawca ukarany został mandatem karnym.

ZNIKŁY PIENIĄDZE

(ŁOBEZ) 2 bm. około godz. 17.40. w Łobzie, przy ul. Kolejowej, na terenie dworca PKS, nieznan sprawca wykorzystując chwilową nieobecność kierowcy autobusu, dokonał kradzieży pieniędzy z kasy fiskalnej w kwocie około 300 zł na szkodę PKS Gryfice.

UKRADŁ KOŁPAKI

(RESKO) W okresie od 1.02.br. godz. 20.30, do godz. 6.50. 2.02.br. w Resku, przy ul. Poznańskiej, nieznan sprawca dokonał kradzieży czterech kołpaków łącznej wartości 648 zł od samochodu Toyota Corolla, na szkodę Henryka A.

KOMÓRKOWIEC

(DOBRA) 2 bm.. około godz. 13.20. w Dobrej, przy ul. A. Krajowej, w budynku Biblioteki Miejskiej, nieletni Adam M. dokonał kradzieży telefonu komórkowego Alcatel OTE 158, wartości 199 zł na szkodę nieletniej Doroty B.

O LUSTERKO

(WĘGORZYNO) 2bm. około godz. 15.00. na drodze W-151 Węgorzyno - Storkowo, Jerzy T. (zam. Ś., pow. Kamieński), kierując samochodem Renault, w trakcie manewru wymijania, nie zachował należytej ostrożności i zahaczył o zewnętrzne lustro samochodu Iveco, kierowanego przez Piotra B.

ŚCIAĞNĄŁ PRZEWÓD

(ŁOBEZ) W nocy, 3 bm., w godz. 0.00- 6.00, przy drodze Łobez - Poradz, w rejonie skrzyżowania z drogą do Prusina nieznan sprawca po uprzednim wycięciu z linii napowietrznej, zabrał w celu przywłaszczenia 500 metrów bieżących przewodu telekomunikacyjnego, wartości około 4.000 złotych, na szkodę TP SA oddział w Łobzie. Postępowanie prowadzi KPP Łobez.

WYCIĄGNĄŁ Z OPLA KASĘ

(SIEDLICE) W nocy z 3 na 4.02.br. w godz. 21.10-9.00 w Siedlicach, nieustalony sprawca, po uprzednim wybiciu szyby w prawych przednich drzwiach dokonał włamania do sam. Opel, a następnie z jego wnętrza dokonał kradzieży pieniędzy w kwocie 1530 złotych na szkodę Tomasza K. oraz radioodtwarzacz CD Panasonic o wartości 650 złotych na szkodę firmy Provimi - Petfood z siedzibą w Perzowie.

POBILI KIJAMI

(WĘGORZYNO) Arkadiusz S., lat 17, i Łukasz S. lat 19 (zam. W., pow. łobeski) przy użyciu kija dokonali pobicia Łukasza K. lat 19 (zam. W., pow. Łobeski), w wyniku czego doznał zarcia naskórka na łokciach oraz zasinień ciała w okolicy pleców.

SEZON NA KOŁPAKI

Od dnia 4 bm. godz. 18.00 do dnia 5 bm. godz. 11.00 w Łobzie, na ul. Kwiatowej, nieznan sprawca dokonał kradzieży czterech kołpaków z samochodu marki VW Passat, o wartości 1000 zł, czym działał na szkodę Europejskiego Funduszu Leasingowego w Szczecinie.

RADIOAMATOR

(WINNIKI) 5 bm. w godz. 9.00 - 9.30 w Winnikach nieznan sprawca po uprzednim odgięciu górnej części drzwi pasażera w samochodzie marki Suzuki Ignis, dostał się do wnętrza pojazdu, skąd dokonał kradzieży radioodtwarzacza CD marki Grundig o wartości 1200 zł, czym działał na szkodę Violetty B. (zam. Niemcy).

ZA WĄSKI WYJAZD?

(ŁABUŃ WLK.) 5 bm. około godz. 13.50 w Łabuniu Wielkim, Sebastian S. (zam. Ł.), kierując samochodem m-ki Audi 80 w czasie wyjazdu z parkingu nie zachował należytej ostrożności jazdy i uderzył w prawidłowo jadący samochód Skoda Favorit, kierowany przez Jadwigę S. (zam. D.). Uszkodzeniu uległy pojazdy.

NAPROMILOWANI

(WĘGORZYNO) 3.02 br. o godz. 20.30 w Węgorzynie na ul. Kościuszki, Dariusz D. (zam. D) kierował sam. PF 126p, będąc w stanie nietrzeźwości odpowiadającemu 0,51 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu.

(ŁOBEZ) 4bm. o godz. 18.50 w Łobzie, na ul. Budowlanej, Błażej K. (zam. Ł.) kierował rowerem znajdując się w stanie nietrzeźwym 0,39 mg/l.

(ZAGÓRZYCE) 4 bm. o godz. 22.40. w Zagórzycach, gm. Łobez, Piotr W. (zam. D.), kierował rowerem będąc w stanie nietrzeźwości odpowiadającemu 1,56 promila alkoholu w wydychanym powietrzu.

(ZAGÓRZYCE) 4 bm. o godz. 22.50. w Zagórzycach, gm. Łobez, Eugeniusz M. (zam. D.), kierował samochodem Skoda, będąc w stanie nietrzeźwości odpowiadającemu 1,25 promila alkoholu w wydychanym powietrzu.

(SULISZEWICE) 4 bm. o godz. 23.55 w Suliszewicach, gm. Łobez, Jarosław M. (zam. Ł.), kierował samochodem Mazda, będąc w stanie nietrzeźwości odpowiadającemu 1,25 promila alkoholu w wydychanym powietrzu.

(WĘGORZYNO) 5 bm. o godz. 18.15 w Węgorzynie, na ul. Jagiellońskiej, Stanisław F. (zam. I.) kierował sam. ciężarowym DAF będąc w stanie nietrzeźwości odpowiadającemu 0,56 mg/L alkoholu w wydychanym powietrzu.

TYŁÓWKA

(RESKO) 5.01.2006. około godz. 16.00 w Resku, na skrzyżowaniu ul. W. Polskiego i J. Narodowej, Adrian G. (zam. R.), kierując samochodem Opel Astra, nie zachował należytej ostrożności jazdy i uderzył w tył prawidłowo jadącego samochodu Opel Vectra, kierowanego przez Barbarę K. (zam. R.). Uszkodzeniu uległy pojazdy.

KRZYŻÓWKA 06

Drobna rola na scenie	Linijka wiersza Udający kogoś	Nad nią Goleńców	Wielka pustynia w Azji	Podarunek, prezent	W portfelu Włocha Wymaga dowodu	Ryba z mułu Część fraka	7
Królewski fotel	6			14	Namiet India- nina	23	18
			Wyrób masarza Splaw rzeczny			20	
Niebieski kamień szlachetny	12				Czerwony kwiat w polu	Pleciony z wikliny	Podobny do elipsy
Kotara, stora	Przy bucie jeźdźca	11	Damska na drob- biazgi	19	Silne uczucia	Miasto i półwysep w Chinach	5
				8		Malowane szminką	Obsada placówki
Kierownictwo potoczne	Najcięższy metal	2			Broń Wilhelma Tella	15	
			Gatunek		Otula zimą szyję		
					Metropolia z Koloseum		
Postać z westernu	3	Model forda				Czarny ptak	Obszar niskiego ciśnienia
					Zgromadzenie mnichów		
	21			10			22
Zjazd wiedźm		Leżą blisko granicy		4		17	Wachlarz japoński
					Zabieg leczniczy lub kosmetyczny		16

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 23 utworzą rozwiązanie - aforyzm Władysława Grzeszczyka.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23

NAGRODA

Miesięczna prenumerata „Tygodnika Łobeskiego”

Prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 4 brzmiało: „Twoje zaufanie procentuje”.

Poprawne odpowiedzi nadesłali:

Grażyna Maćkowiak (Łobez), Maria Szylinowicz (Łobez), Bogdan Charowski (Łobez), Teresa Syjczak (Łobez), Roman Galczak (Łobez), Antonina Kaczmarek (Dobra).

Nagrodę wylosowała pani Maria Szylinowicz z Łobza. Gratulujemy.

TECHNIKA OKIENNA

P.P.H.U
Selmont
Mariusz Żurek Sp. z o.o.



REHAU®

WINK HAUS

TWÓJ PRODUCENT:

OKIEN I DRZWI PCV

BIURO OBSŁUGI KLIENTA

RZĘSKOWO 1A, 72-300 Gryfice tel. (091) 384 56 15

HUMOR TYGODNIA

Dentysta schyla się nad pacjentem i zamierza rozpocząć borowanie, gdy nagle zastyga w bezruchu i pyta nieufnie:
- Czy mi się wydaje, czy też trzyma pan rękę na moich jądrach??

Pacjent spokojnym głosem:

- To tylko mała asekuracja. Bo przecież nie chodzi o to, Zebyśmy zadawali sobie ból. Prawda panie doktorze??

- Cześć tato, wróciłem!!!

Ojciec - maniak komputerowy siedzący przed komputerem, nie odrywając wzroku od maszyny pyta:

- A gdzieś ty był??

- W wojsku, tato....

Szanowny małżonek zapytuje:

- Kochanie, co kupimy twojej mamusi na imieniny??

Małżonka, po chwili zastanowienia:

- nie wiem, ale wspominała, że chce coś elektrycznego.

Na co małżonek: - To może krzesło...

Na weselu do orkiestry podchodzi nawalona mysz kładzie na stole stowę i mówi:

- Panowie! Grajcie Myszerej

- A co to jest?

- Ja płacę i wymagam grajcie!

- No dobrze ale jak to leci?

- Myszerej pancerni.....!

Do wytworni pasztetów przyjechała kontrola z SANEPID-u. Inspektor z SANEPID-u pyta:

- Czy ten pasztet z zająca jest naprawdę z zająca?

- Tak, ale prawdę mówiąc dodajemy jeszcze koninę.

- A w jakich proporcjach?

- Pół na pół... jeden zając, jeden koń.

W dyskotekę. Koleś podchodzi do panienki.

- Tańczysz?

- Tańczę, śpiewam, gram na gitarze.

- Co ty pleciesz?

- Plotę, wyszywam, lepnię garnki...

tygodnik łobeski

Reklamy i ogłoszenia

091 39 73-730; 0504 042 532

wppp1@wp.pl